Pełna tabela loterji na str. 4-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok XI
Nr. 235

P R
Warszawa,
wtorek 18 sierpnia 1936 r.

ABC NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

10 GROSZY

NASZE ABC

Rewelacja Olimpjady

Olimpjada w Berlinie zakończyła się nieoczekiwanym w tych rozmiarach sukcesem Niemców. Niemcy zajęły pierwsze miejsce wśród 55 uczestniczących państw, detronizując Stany Zjednoczone i zdobywając imponującą liczbę medali złotych, srebrnych i bronzowych. I to nawet w takich konkurencjach, w których według papierowej formy i obliczeń fachowców sportowych nie miały żadnych szans na zwycięstwo.

Prawda — miały za sobą własny teren i własną publiczność, a wśród niej najpopularniejszych przywódców i członków rządu z kanclerzem Hitlerem na czele. Istotnie też niejedno ze zwycięstw przypisać trzeba właśnie nie tylko zawodnikom, ale i widzom, którzy dopingowali swoich zawodników w sposób niebywały. Ale w tem tkwi już coś więcej, niż zwykły ewenement sportowy. Ta wrażliwość zawodników niemieckich na podnietę trybun, a może przedewszystkiem na — zadowolenie trybuna ludu, Hitlera, odkryła cechę narodu niemieckiego, której znaczenie przekracza ramy zielonych boisk i czerwonych bieżni olimpijskich.

Rewelacja berlińskiej olimpjady jest nie tylko wzrost tężyzny fizycznej narodu niemieckiego. To nie byłoby jeszcze nadzwyczajnem odkryciem. Uczy o tem i statystyka, wykazująca znaczną poprawę w przyroście ludności od chwili dojścia do władzy ruchu narodowo - socjalistycznego. Rewelacją jest przedewszystkiem odkrycie stanu duchowego, który każe zawodnikom dobyć ze siebie wszystkich sił, przewyższyć własne możliwości, gdy patrzy na nich naród niemiecki i Führer. Ten stan duchowy, który przedewszystkiem triumfował na olimpjadzie, wyjaśnia także wiele innych rzeczy, które ze sportem nie mają nic do czynienia. Wyjaśnia przedewszystkiem jak i dlaczego się to dzieje, że bieda, ograniczenia żywnościowe, braki nie powodują w Niemczech załamania się, nie wywołują następstw, które według przyjętych norm dawno już powinny były nastąpić i wywołać fale niezadowolenia, strajki, rozruchy. Tłumaczy, dlaczego Hitler może pozwolić sobie np. na prowadzenie gwałtownych zbrojeń kosztem pozbawienia szerokich mas ludności nawet artykułów pierwszej potrzeby. Nietylko bezkarnie, ale wśród powszechnego entuzjazmu.

Sądzimy, że zwycięstwo Niemiec na olimpjadzie jest nie tylko, nawet nietyle, zwycięstwem zdrowego ciała, ile zwycięstwem ducha, idei, która ożywiała zawodników niemieckich. Jest to dowodem, że nie samym chlebem człowiek żyje. Dziwnym zbiegiem okoliczności prawda ta wystąpiła jaskrawo właśnie na święcie zdrowia fizycznego, jakiem jest każda olimpjada. Okazało się, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu...

Nie chcielibyśmy robić przykrych porównań. Ale trudno nie stwierdzić, że niepowodzenia nasze występują właśnie jaskrawo na tle sukcesów niemieckich. Zawodnicy niemieccy dawali ze siebie znacznie więcej, niż normalnie stać ich było, nasi — znacznie mniej. Różne podadzą nam tego przyczyny i tłumaczenia. Sądzimy jednak, że najważniejsza tkwi w tem, iż z marazmu, rozbicia, braku podniet ideowych nic wykrzesać nie można. Nawet wysiłku fizycznego. Na marne poszły wkłady pracy, czasu i pieniędzy. Zabrakło bojowego ducha.

Dobrze, że ujawniło się to — na olimpjadzie. Może czas jeszcze będzie zaradzić złemu, zanim na rodny zostaną powołane na teren innych walk. Nic nie wyniknie z największych wysiłków — „bez miłości, bez zapału, bez czci ideału“. A przeto jak najprędzej: fiat lux!

W. N.

Gen. Gamelin na Wawelu

uczcił pamięć marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 17. 8. Dzisiaj o g. 10-ej rano bawiący w Krakowie gen. Gamelin w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza i otoczenia, złożonego z oficerów polskich i francuskich w osobach: gen. d'Arbonneau, mjr. Petibon, kpt. Lelaquet, płk. Pelczyńskiego, szefa oddziału 2-go sztabu głównego, płk. Fydy, polskiego attaché wojskowego w Paryżu, majorów sztabu głównego Axentowicza i Majewskiego i in. — udał się na Wawel, gdzie u wejścia do zamku królewskiego zameldował się generałowi Gamelin dowódca O. K. 5 gen. Łuczyński w towarzystwie szefa sztabu O. K. 5 płk. dypl. Horaka. Ustawiona na dziedzińcu zamkowym kompanja honorowa z pocztem sztandarowym i orkiestrą sprezentowała broń, a orkiestra odegrała „Marsyljankę“, poczem przy dźwiękach marsza generalskiego przeszedł gen. Gamelin przed frontem kompanji honorowej i pozdrowił ją po polsku: „Czołem kompanja“.

Przy wejściu do katedry powitali generała Gamelin gen. Wieniawa-Długoszowski, przewodniczący komitetu uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego, wicewojewoda krakowski dr. Piotr Małaszyński, prezydent miasta dr. Mieczysław Kaplicki, urzędujący w Krakowie konsul francuski i imieniem kapituły katedralnej ks. kanonik dr. Domasik.

Gen. Gamelin wraz z otoczeniem udał się następnie do grobów królewskich, gdzie uczcił pamięć marszałka Józefa Piłsudskiego złożeniem u stóp sarkofagu kwiatów i dłuższą chwilą skupionego milczenia.

Następnie gen. Gamelin wraz z otoczeniem zwiedził groby królewskie, katedrę wawelską, zamek królewski, gdzie oprowadzał go i wyjaśnień udzielał p. Pusłowski.

Skolei goście francuscy zwiedzili kościół na Skałce, bibljotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe, Kościół marjacki i wreszcie sukiennice, gdzie gen. Gamelin wraz z oficerami obserwował żywy w tych godzinach ruch handlowy.

Po krótkim objeździe miasta szef sztabu głównego gen. Stachiewicz podejmował gen. Gamelin wraz z otoczeniem śniadaniem w „Grand-hotelu“. Po południu gen. Gamelin i gen. Stachiewicz udają się wraz z otoczeniem na Sowiniec, a następnie na zwiedzenie salin w Wieliczce.

Przed kwaterą gen. Gamelin pełni służbę honorową warta krakowskiego baonu saperów.

(Na str. 2-ej podajemy przebieg ostatniego dnia pobytu gen. Gamelin w Warszawie).

Rumuński szef sztabu

przybędzie do Warszawy

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie oczekiwany jest w Warszawie szef sztabu generalnego armji rumuńskiej gen. Samsonovici.

Po przeszło 2-letniej przerwie będzie to pierwsze spotkanie naczelnych przedstawicieli armji polskiej z szefem sztabu generalnego sprzymierzonej armji rumuńskiej.

Proces Grzeszolskiego w apelacji

Sensacyjne wnioski stron

Do warszawskiego Sądu Apelacyjnego wpłynęły sensacyjne wnioski stron występujących w głośnym procesie Pawła Grzeszolskiego, skazanego na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie pod zarzutem otrucia swych dzieci rzadką trucizną talem. Obrońca Grzeszolskiego adw. Hofmokl - Ostrowski wystąpi o powołanie na rozprawę apelacyjną 3-ch wybitnych znawców medycyny sądowej z prof. Wacholcem na czele. Powołuje on również kilkunastu nowych świadków, którzy złożyć mają rewelacyjne zeznania w sprawie tragedji sosnowieckiej.

Niezależnie od tego wpłynęły równie w związku z złożeniem apelacji wnioski powodów cywilnych. Powodowie cywilni poza zasądzoną przez sąd I-szej instancji symboliczną złotówką, domagają się zasądzenia kosztów leczenia zmarłych dzieci Grzeszolskiego, poniesionych przez rodzinę żony truciciela Bugajów.

Jak już donosiliśmy sprawa Grzeszolskiego rozpatrzona będzie ponownie w ciągu m. września r. b.

Nad granicą hiszpańską

Katastrofa samolotów polskich

Kpt. Lasocki — zabity, por. Czarkowski — ranny

PARYŻ, 16.8. (Tel. wł.). W związku z wiadomością o katastrofie lotnika polskiego kpt. Kazimierza Lasockiego otrzymujemy obecnie dodatkowe szczegóły. Okazuje się, iż pilot natrafił nad Biaritz na gwałtowną burzę, która zmusiła go do lądowania. Niestety fatalnym lotnisko było całkowicie zajęte przez trzy eskadry francuskich samolotów bombardowych, które od kilku dni odbywają nad granicą hiszpańską manewry.

Wobec niemożności lądowania kpt. Lasocki usiłował poderwać aparat, jednak wpadł w korkociąg i runął na ziemię z wysokości 500 m.

Płatowiec spadł z ogromnym hukiem na drzewa parku, należącego do Anglika Reginalda Whit'e i spłonął doszczętnie. Mimo natychmiastowej pomocy spod gruzów samolotu wydobyto już tylko napół zwęglone zwłoki pilota, przy których znaleziono portfel z dokumentami na nazwisko Kazimierza Lasockiego, zam. w Warszawie przy al. Szucha.

Ponadto znaleziono pewną ilość pieniędzy w banknotach angielskich, niemieckich, francuskich i polskich oraz resztki neseseru pochodzącego z jednej z firm warszawskich.

Kpt. Lasocki pochodzi ze starej rodziny ziemiańskiej i posiadał majątek w Płockiem. Był częstym gościem w Warszawie, gdzie niejednokrotnie można było go spotkać w różnych nocnych lokalach.

Był on w swoim czasie adjutantem gen. Sikorskiego, później służył jako pilot w 1 p. lotniczym, a rok temu przeszedł na emeryturę.

DRUGA KATASTROFA

W kilka godzin po katastrofie kpt. Lasockiego zdarzyła się druga katastrofa na małem lotnisku Lagord pod Rochelles, gdzie wskutek złej widoczności i ulewnego deszczu przymusowo lądował nieustalonych przyczyn do lądowania. W czasie lądowania samolot strzaskał podwozie i skrzydła a pilot uległ kontuzjom.

Okazało się, że i ten samolot kierowany był przez pilota polskiego ppor. Tadeusza Czarkowskiego - Golejewskiego.

Władze francuskie aresztowały pilota i rozpoczęły energiczne dochodzenia, mające na celu stwierdzenie dlaczego piloci lecieli w kierunku Hiszpanji. Sprawa ta wydaje się tem ciekawsza, iż stwierdzono, że obydwa samoloty należały do grupy czterech płatowców angielskich, które przed dwoma tygodniami usiłowały przelecieć do Hiszpanji. Jak wiadomo samoloty te zatrzymano w Bordeaux i dopiero na interwencję rządu Brytyjskiego wypuszczono.

ŚLEDZTWO

Podczas pierwszego badania por. Czarkowski - Golejewski oświadczył, że zdążał do Portugalji i jedynie wskutek niepogody musiał lądować we Francji. Stanie on przed Sądem oskarżony o przelot nad terytorjum Francji bez międzynarodowej licencji lotniczej.

ŻYCIORYS POR. CZARKOWSKIEGO

Por. Czarkowski był oficerem 14 pułku ułanów Jazłowieckich we Lwowie. W 1927 r. zapisał się do aeroklubu lwowskiego, gdzie uzyskał dyplom pilota turystycznego.

Kiedy przeszedł na emeryturę, kupił sobie samolot „Moth“ w fabryce de Havillanda. Miał więc bliższy kontakt z lotnictwem angielskim. Wystartował z Londynu do lotu do Indyj Brytyjskich. W drodze musiał lądować przymusowo i wskutek wypadku stracił prawe oko. Kurował się dłuższy czas, lecz oka nie uratował i posiadał oko sztuczne. Centralna komisja badań lekarskich lotnictwa nie pozwoliła mu więcej latać.

Niezrażony niepowodzeniem por. Czarkowski kupił samolot „RWD-5“, na którym latał z innym pilotem. Samolot ten był za opatrzony w dodatkowe zbiorniki, ponieważ jego właściciel zamierzał dokonać lotu długodystansowego na jakiejś gigantycznej trasie. Widocznie jednak zmienił swój zamiar, ponieważ samolot ten sprzedał Aeroklubowi lwowskiemu, w którym zajmował jedno z kierowniczych stanowisk. Kilka tygodni temu opuścił Lwów, udając się w nieznanym kierunku. Jak się obecnie okazało, bawił on w Londynie, gdzie wszedł w porozumienie z fabryką angielską, dostarczającą płatowców bombardowych obu stronom walczącym w Hiszpanji.

Jest on właścicielem majątku Wołkowce w Małopolsce wschodniej. Żonaty jest z księżniczką Sapieżanką.

WYJAŚNIENIE PAT-a

Urzędowa PAT wyjaśnia:

W związku z depeszami Polskiej Agencji Telegraficznej z Paryża z dn. 16 b. m. w sprawie katastrofy we Francji dwóch samolotów „Fokker“, pilotowanych przez obywateli polskich — Polska Agencja Telegraficzna może stwierdzić na podstawie autorytatywnych informacyj, że czynniki urzędowe polskie wcale o tej prywatnej inicjatywie nie były poinformowane.

Polskie łodzie

zawinęły do Narwy

TALLIN, 17. 8. (PAT.). Na redę w m. Narwa przybyły trzy polskie łodzie podwodne i jeden okręt pomocniczy.

Postój okrętów polskich potrwa jeden dzień.

19 samolotów francuskich

na usługach czerwonych w Barcelonie

LONDYN, 17. 8. (ATE). Specjalny sprawozdawca „Daily Telegraph'u“ donosi, że w ciągu tygodnia przybyło do Barcelony 19 francuskich samolotów wojskowych, w tem 6 jednoosobowych samolotów typu „Devoitine“ oraz 13 bombowców „Poteza“. Samoloty francuskie zaopatrzone były w czerwony znak rządowych samolotów hiszpańskich.

Piloci samolotów francuskich otrzymali przed odlotem z Francji 15.000 franków. Pozatem rząd hiszpański przyznał im pobory miesięczne w wysokości 50.000

Religijność powstańców

Dowódcy powstania u stóp ołtarzy

ELVAS, 17. 8. Specjalny korespondent Havasa donosi, że w zajętem przez powstańców Badajoz panuje niezwykłe ożywienie. Miasto przebiegają we wszystkich kierunkach żołnierze powstańczy ze szkaplerzami i świętemi medalikami na piersiach. Wszyscy zdrowi mężczyźni w prowincji, rocznika od 31 do 35, zostali wcieleni do armji.

W kierunku Meridy wyjechały oddziały wojska i marokańskich „Regulares“ w samochodach ciężarowych, przybranych obrazami świętych. W całej prowincji ogłoszono stan wojenny.

PARYŻ, 17. 8. Havas donosi z Burgos, że w niedzielę przybył tam gen. Franco w towarzystwie 4 oficerów sztabu głównego, witany przez generałów Molla i Cabanellas oraz pozostałych członków narodowej junty. Trzej generałowie odbyli dłuższą naradę, której szczegóły nie przedostały się do publicznej wiadomości. Po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze, odleciał gen. Franco samolotem do Sevilli.

Nowy starosta

w Mińsku Mazowieckim

W ostatnich dniach nastąpiła zmiana na stanowisku starosty powiatowego w Mińsku Mazowieckim, miasteczku, które było w roku bieżącym terenem rozmaitych zajść. Ustąpił dotychczasowy starosta Jan Gadomski, a na jego miejsce mianowano naczelnika wydziału samorządowego Województwa Urzędu Warszawskiego Józefa Przybyszewskiego.

Proces

7 narodowców

W dniu dzisiejszym znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łomży na sesji wyjazdowej, pierwszy proces z nowej serji rozpraw karnych, wytoczonych na tle zajść w pow. Wysoko - Mazowieckim w m. czerwcu r. b.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 7 członków Stronnictwa Narodowego z A. Wrzeszewskim na czele pod zarzutem udziału w najściu na posterunek policyjny.

Olimpjada na str. 5-ej

Bezpłatna nauka

dla dzieci rolników

Minister Oświaty wydał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych w sprawie akcji pomocy w studjach dzieciom rolników. Począwszy od nowego roku szkolnego 1936—37 przyznawane mają być rok rocznie w każdej gminie po dwa stypendja dla dzieci rolników, uczęszczających do szkół powszechnych pierwszego stopnia.

W miejscowościach, gdzie gminy nie posiadają odpowiedniego majątku i znajdują się w trudnem położeniu majątkowem wyznaczanie stypendjów odbywać się będzie przy poparciu władz wojewódzkich.

Wybitnie uzdolnionym dzieciom wieśniaków udostępniana będzie następnie nauka nietylko w szkołach średnich, ale i w wyższych zakładach naukowych.

Pogodnie

Ciepło

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 18-go sierpnia r. b.: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych.

Dalszy przebieg manifestacyj
w dniu 15-go sierpnia

Podajemy dalsze relacje z obchodów i manifestacyj politycznych, urządzanych w rocznicę 15 sierpnia.

MANIFESTACJE LUDOWCÓW

OPOCZNO. Zbiórka chłopów odbyła się przed sekretarjatem Stronnictwa Ludowego. Zgromadziło się ponad 4.000 chłopów, kobiet i młodzieży. Z pieśnią „Gdy naród do boju“ wyruszono zwartym pochodem na ul. Kilińskiego. Przemawiał do zgromadzonych przedstawiciel N. K. W. Jerzy Świrski oraz miejscowi działacze ludowi, a także przedstawiciele młodzieży wiejskiej. Przemawiał również przedstawiciel robotników, zorganizowanych w PPS. Potem pochód ruszył z wieńcem na grób Nieznanego Żołnierza.

MIELEC. Wieczorem 14 sierpnia zapłonęły wokół Mielca olbrzymie ogniska, zaś na drugi dzień zbiórka chłopów odbyła się we wsi Woli Mieleckiej, gdzie uczczono pamięć poległych w 1920 r. jednominutowem milczeniem, poczem uformował się pochód czwórkami, w liczbie 25.000 osób i ciągnął się przez 4 km., krocząc do miasta. Ponad pochodem powiewało 20 zielonych sztandarów. Na czele pochodu toczył się w zieleń ubrany wóz, zaprzężony w pięć białych koni. Liczna banderja, kosynierzy, rowerzyści, straż pożarna, uzupełniały pochód. Na rynku w Mielcu odbyło się zgromadzenie publiczne pod przewodnictwem Jana Błachowicza. Uchwalono wszystkie rezolucje.

TARNOBRZEG. Na święto „Czynu Chłopskiego“ stawiło się 30.000 chłopów, w tem 380 rowerzystów, 210 konnych banderyj i 1.500 furmanek. Postawa chłopów zwarta.

RADZYŃ. Wieczorem 15 sierpnia we wsi Tłuściec odbył się apel poległych przy ognisku, przy którem zgromadzili się chłopi. Prezes powiatowy Jeleszczuk odczytywał nazwiska poległych chłopów, a zgromadzeni odpowiadali chóralnie „Poległ na polu chwały“. Na podobne apele w kilku wsiach pow. radzyńskiego władze nie zezwoliły.

Sama uroczystość czynu chłopskiego odbyła się na pow. radzyński w Międzyrzecu w dniu 16 b. m. i zgromadziła ponad 8.000 chłopów. Pochód, mający nad sobą 9 sztandarów zielonych, z banderją i rowerzystami, przeszedł przez miasto pod pomnik poległych Peowiaków, na którym są wyryte nazwiska chłopów. Przed pomnikiem przemawiał p. Jeleszczuk, mec. Bol. Babski i mec. Jan Grabowiec z Warszawy. Pozatem miodzież wiciowa wykonała szereg pieśni i wypowiedziała deklamacje.

ŁOMŻA. Zgromadziło się 4.000 chłopów pod dwoma sztandarami zielonemi. Przemawiali przedstawiciel N. K. W. Rek i prezes powiatowy Szymański.

SIEDLCE. W Stoku Lackim zgromadziło się 4.000 chłopów, którzy z udziałem 100 banderyj, 120 rowerzystów przybyli pochodem do Siedlec, gdzie odbyła się właściwa uroczystość.

RAWA MAZOWIECKA. Uroczystość odbyła się w Żelichinku. Zgromadziło się 4.000 chłopów, przyczem 100 koni, banderyj, 200 rowerzystów. Pochód z orkiestrą na czele, przybył do Żelichlina. Przemówienie wygłosił mec. Wacław Szumański, oraz miejscowi działacze Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży „Wici“.

MANIFESTACJE NARODOWCÓW

RADZYŃ PODLASKI: Obchodził uroczyście święto zwycięstwa nad bolszewikami. Narodowcy przemaszerowali przez miasto, wśród nich jechał pluton banderji konnej i kilkudziesięciu rowerzystów. Zebrana licznie na ulicach publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje armja narodowa! Precz z żydokomuną! Niech żyje polski Gdańsk!“ i t. d. Pochód skierował się na zebranie publiczne do obszernej sali teatru, która nie mogła pomieścić zebranych, którzy zapełnili otaczający teatr dziedziniec. Przemówienia wygłosili: Seweryn ks. Czetwertyński, adw. Zbigniew Stypułkowski. Uchwalono rezolucję, poczem odbyła się defilada przed władzami stronnictwa. W zgromadzeniu wzięło udział zgórą 3.000 osób.

LEŚNA, pow. bialski na Podlasiu: Zebranie, złożone z kilku tysięcy ludzi z miasta i powiatu, poprzedził przemarsz karnych szeregów Stronnictwa Narodowego. Na zebraniu przemawiali pp. Leon Kuczewski i Tadeusz Wróbel. Niewielka grupa ludowców usiłowała zamącić powagę obchodu, jednak straż porządkowa uda remiła wszelkie próby dywersji.

KALISZ: Odbył się pochód Stronnictwa Narodowego oraz zebranie. Obecnych zgórą 1.000 osób. Przemawiali: prezes Ignacy Chrystowski i p. Sierakowski. Uchwalono rezolucję.

NA PODHALU odbyło się kilka zebrań powiatowych. M. in. w Żywcu, Białej, w Kętach w Oświęcimie, Makowie i Cieszynie. W Żywcu uroczystości rozpoczęły się mszą św. Po nabożeństwie przemaszerował przez ulice Żywca pochód złożony z 2.000 narodowców. Publiczność bardzo serdecznie witała maszerujących.

OSTROŁĘKA: Uczestników obchodu zebrało się 11.000. Uformowano pochód na polu bitwy z 1831 r., gdzie złożono wieniec po krótkiem przemówieniu prof. Witolda Staniszkisa, poczem pochód przeszedł na czele z orkiestrą sokolą do kościoła Pokiasztornego, gdzie wygłoszono dwa kazania. Z kościoła w karnym ordynku oddziały Str. Narodowego przemaszerowały na pl. 3 Maja. Z balkonu wygłosili przemówienie: prof. Staniszkis i dr. Psarski. Rezolucję, uchwaloną jednomyślnie, odczytał p. Dyspolski. W pochodzie brali udział również członkowie stowarzyszeń młodzieży katolickiej. Wśród entuzjazmu uchwalono wysłać depeszę do prezesa Romana Dmowskiego i do ks. biskupa Łukomskiego. W czasie przemówień padał deszcz, ale karne szeregi uczestników obchodu pozostały na miejscu tak, że nie było żadnej przerwy w obchodzie. Po uchwaleniu rezolucji odbyła się defilada przed władzami stronnictwa. W powiecie łomżyńskim i ostrołęckim przed obchodem władze administracyjne usiłowały przeszkadzać w braniu udziału w obchodzie.

LWÓW: Obchód we Lwowie zaczął się od nabożeństwa uroczystego, odprawionego przez ks. arcybiskupa Twardowskiego, poczem wyruszył pochód Str. Narodowego pod teatr Wielki. W dużem zebraniu — pod gołem niebem — wzięło udział około 15.000 ludzi. Doskonałe przemówienia, żywo oklaskiwane przez zebranych, wygłosili: pp. prezes Głąbiński, red. Stefan Sacha, Cieński. Macieliński i inni. W czasie pochodu publiczność serdecznie witała karne szeregi maszerujących narodowców.

Udekorowany wielką wstęgą „Polonia Restituta“
Gen. Gamelin odjechał do Krakowa

Gen. Gamelin zwiedził w niedzielę muzeum wojska, park i pałac łazienkowski, pałac belwederski i Wilanów. W Wilanowie podejmował gen. Gamelin właściciel Wilanowa p. Branicki.

Potem gen. Gamelin udał się na zamek królewski. Gen. Rydz - Śmigły przedstawił gen. Gamelin Panu Prezydentowi R. P. Pan Prezydent przyjął następnie gen. Gamelin na audjencji, po której udekorował gen. Gamelin wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Po dekoracji Pan Prezydent podejmował gen. Gamelin śniadaniem.

W południe szef sztabu główn. gen. Stachiewicz dekorował oficerów francuskich odznaczeniami polskiemi.

O godz. 18.20 gen. Gamelin wyjechał do Krakowa. Na dworcu głównym żegnali go gen. insp. Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, 1-szy wicemin. spraw wojsk. gen. Głuchowski, szef sztabu główn. gen. Stachiewicz, członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem Noelem i in. -

Gen. Gamelin kompanję honorową powitał po polsku: „Czołem kompanja“.

KRAKÓW, 16. 8. (PAT). Dzisiaj o godzinie 23.42 przybył do Krakowa pociągiem warszawskim gen. Gamelin w towarzystwie oficerów polskich i francuskich. Na dworcu kolejowym powitał gen. Gamelin dowódca O. K. V. gen. Narbutt-Łuczyński wraz z gronem oficerów sztabowych.

Znajdująca się na dworcu publiczność przywitała wychodzącego z wagonu gen. Gamelin okrzykami „Niech żyje Francja“.

Gen. Gamelin, po przejściu przez salon recepcyjny dworca kolejowego krakowskiego, odjechał wraz z towarzyszącymi mu oficerami do przygotowanych apartamentów.

San Sebastian otoczone
Krytyczna sytuacja w Madrycie
Obawa przed buntem wojsk rządowych

PARYŻ, 17. 8. Z Hendaye donoszą, o ostatecznem otoczeniu przez wojska powstańcze Irunu i San Sebastian.

W Irunie przystąpiono w dniu wczorajszym do ewakuacji ludności cywilnej. Powstańczy krążownik „Almirante Cervera“ ostrzeliwał wczoraj o 20 klm. tylko odległą od Bilbao, miejscowość pobrzeżną Santoria i Portugalette.

SEWILLA, 16. 8. Emisarjusze powstańców z Madrytu, utrzymujący stałą łączność z kwaterą główną w Sewilli, w raportach swych podkreślają, że sytuacja w Madrycie staje się coraz cięższa ze względu na brak żywności oraz wody, której dopływ odcięty, został przez powstańców. Pułki armji regularnej pełnią funkcję bardzo policyjną, nie biorąc czynnego udziału w obronie Madrytu. Podobno rząd obawia się, iż oddziały armji regularnej mogą przejść na stronę powstańców.

PARYŻ, 16. 8. Obecnie punkt ciężkości przeniósł się chwilowo na północ. Po zdobyciu Badajoz i wytworzeniu łączności pomiędzy wojskami gen. Mola i gen. Franco główny nacisk powstańców zwrócił się teraz w kierunku San Sebastian. Trzy kolumny powstańców maszerują obecnie na San Sebastian i Irun, pragnąc zlikwidować te ogniska oporu na północy. Obecnie rozpoczęła się już akcja wojsk powstańczych, które poprze ewentualnie z morza krążownik „Almirante Cervera“.

Akcję wojsk powstańczych utrudnia fakt pobrania przez front ludowy około 1200 zakładników spośród osób sympatyzujących z ruchem powstańczym w San Sebastian, którym grozi rozstrzelanie w razie bombardowania miasta przez flotę. Siły powstańców na północy zostały ostatnio wzmocnione przez wysadzenie w porcie Ferrol na ląd około 2000 żołnierzy z Maroka.

ODCIĘCIE OD PORTUGALJI I FRANCJI

SEWILLA, 16. 8. (PAT) Opanowanie przez powstańców Badajoz oznacza nawiązanie łączności z armją, operującą od północy i zamyka rządowi ostatecznie wszelką komunikację w kierunku Portugalji. W ten sposób Madryt otoczony jest od południa, zachodu i północy. Sewilla jest ośrodkiem operacyjnym dwóch armji: jednej pod dowództwem gen. Franco ma za zadanie odciąć Madryt od zachodu, druga pod dowództwem gen. Queipo de Llano posuwa się w kierunku wschodnim na Grenadę i Malagę. Straże przednie powstańców mają znajdować się o 14 km. od Malagi.

Głównym celem na północy jest zdobycie Irunu, aby odciąć komunikację Madrytu z Francją.

KOLONJA IFNI PRZYŁĄCZA SIĘ DO POWSTANIA

PARYŻ, 16. 8. Kolonja hiszpańska w Afryce Ifni przyłączyła się do gen. Franco. 6 sierpnia gubernator Ifni zbiegł do Marokka francuskiego. Dowództwo garnizonu objął jego zastępca, który zażądał z Madrytu miljon pesetów na zaopatrzenie wojska. Sumę tę nadesłano. W nocy z soboty na niedzielę garnizon zbuntował się. Dowódca został aresztowany. Wojsko przyłączyło się do gen. Franco.

Ifni, posiadłość hiszpańska nad brzegami Atlantyku, graniczy z Marokkiem francuskiem. Zamieszkuje ją 20 tys. mieszkańców.

STRASZLIWE OKRUCIEŃSTWA KOMUNISTÓW

SEWILLA, 16. 8. (PAT). Oddziały komunistyczne stosują w wojnie domowej okrutne metody walki. W miejsc. Constantina, gdzie znajdują się kopalnie węgla, komuniści aresztowali niemal wszystkich członków dyrekcji, ale również i ich rodziny oraz podejrzanych o współudział w powstaniu. Ogółem aresztowano 119 osób. Komuniści wrzucili wszystkich do opuszczonych studni i zamordowali, rzucając do wnętrza pociski dynamitowe.

W miejscowości El Arahal zgromadzono 26 osób w parterowym domu, który miał zakratowane okna. Do wnętrza komuniści wrzucili kilka snopów słomy, oblanych benzyną, które podpalili. 26 osób spłonęło żywcem.

Samolot powstańczy wylądował na obszarze, zajętym przez wojska rządowe. Jeden z lotników zdołał przedostać się na obszar armji powstańczej i zawiadomił dowództwo o wypadku. Oddział powstańczy przeszedł do natarcia i odebrał samolot. Dwóch lotników znaleziono zamordowanych w bestjalski sposób. Komuniści odcięli im uszy, nos, wykłuli oczy i rozpruli brzuchy.

TENOR FLETA W SZEREGACH POWSTAŃCÓW

BARCELONA, 16. 8. Popularny tenor hiszpański Miguel Fleta, znany ze swych występów w Polsce, walczy po stronie powstańców w Burgos.

DESANT NA MAJORCE

MADRYT, 17.8. Minister wojny donosi: Oddziały rządowe dowództwo przez kpt. Bayo, wylądowały, mimo zaciętego oporu na Majorce. Kpt. Bayo zorganizował trzy kolumny, które działając na wyspie koncentrycznie, zajęły szereg miejscowości, wprowadzając w nich władzę rządową. Załoga powstańcza została zaskoczona lądowaniem. Wojska rządowe wzięły licznych jeńców i zdobyły dużą ilość materjału wojennego.

Oddziały rządowe udały się na łodziach w pościg za dwoma żaglowcami, na których usiłowała zbiec grupa powstańców. Dowództwo wojsk rządowych spodziewa się zawładnąć wkrótce stolicą wyspy Palma, jakkolwiek jest ona silnie ufortyfikowana przez powstańców.

Brakuje paszy
Stanom Zjednoczonym

BUENOS AIRES, 17. 4. Skutkiem długotrwałej suszy w Stanach Zjednoczonych rynek amerykański pozbawiony będzie paszy dla bydła, to też spodziewany jest wzrost importu mięsa i przetworów mięsnych do północnej Ameryki. Argentyńscy i urugwajscy hodowcy bydła i trzody chlewnej przygotowują się już zawczasu do większych dostaw na rynek Stanów Zjednoczonych.

Należy zaznaczyć, że Polska, która eksportuje duże ilości szynek w puszkach na rynek północno - amerykański, w r. b. przygotowuje się również na większe dostawy.

Największa w dziejach
Olimpjada szachowa

MONACHJUM, 16. 8. Dziś nastąpiło tu otwarcie największego w dziejach szachów turnieju olimpjady szachowej, która zgromadziła na starcie 21 państw, przyczem każda drużyna składa się z 10 graczy. W turnieju udział biorą następujące państwa (w kolejności losowania): Litwa, Dan‑ja, Austrja, Holandja, Francja, Jugosławja, Szwecja, Bułgarja, Norwerja, Estonja, Brazylja, Finlandja, Węgry, Włochy, Rumunja, Czechosłowacja, Szwajcarja, Polska, Niemcy, Łotwa, Islandja. Wszystkie drużyny przybyło do Monachjum już wczoraj wieczorem. Drużyna polska przybyła pod kierownictwem pplk. dr. Steifera, kapitana polskiego związku szachowego. Drużyna polska przybyła w składzie: Frydman Paulin, Najdorf, Regedziński, Makarczyk, Friedman Henryk, Kramer, Pologorielly, Wójcik, Sulik, Jagielski. Jest to jedna z najsilniejszych drużyn obok węgierskiej, niemieckiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i szwedzkiej.

Morze ognia
na Uralu

MOSKWA, 17. 8. Na Uralu płoną na przestrzeni 8 tys. hektarów lasy. W parku narodowym Ilmenskim padły ofiarą ognia tysiące zwierząt.

Podczas akcji ratowniczej poniosło śmierć wiele osób.

Na tańczących
wpadł samochód

PARYŻ, 17. 8. W miejscowości Lorient (dep. Morbihan) wpadł w niedzielę samochód ciężarowy na grupę tańczących na ulicy osób, z których 10 odniosło ciężkie obrażenia.

Wzburzony tłum dokonał na szoferze samosądu.

Rzemiosło przeciwko
powstawaniu kas targowych

Samorząd rzemieślniczy wystąpił do czynników rządowych z obszernym memorjałem w sprawie projektu wprowadzenia mięsnych kas targowych. Projekt ten uważają rzemieślnicy za niefortunny.

Charakter wyłączności kas targowych wpłynie bowiem na podrożenie mięsa i zdezorganizuje czynności rejestracyjne.

Po zabawie tanecznej
Zabito niewinnego gościa

We czwartek Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Łowiczu rozpatrywać będzie sprawę o zabójstwo, spowodowane zajściem na zabawie.

Dnia 5 stycznia r. b. odbywała się we wsi Świeryż, pow. łowickiego, huczna zabawa karnawałowa, na której hulała oprócz młodzieży miejscowej zaproszona młodzież ze wsi Szymanowice. W trakcie zabawy mocno podpity żołnierz chciał tańczyć z jedną z dziewcząt, wbrew jej woli. Na tem tle rozpoczęła się awantura, która potem zamieniła się w zaciekłą bójkę, gdzie z jednej strony stanęli chłopcy miejscowi, a z drugiej zwarta grupa młodzieży z Szymanowic. Przezorny gospodarz zabawy wyrzucił wszystkich bijących się za drzwi, jednakże nawet silny mróz nie ostudził ich temperamentu.

W trakcie bójki mocno poturbowany został przez kogoś niejaki Władysław Jaros, który w odwecie zaczął rozdzielać ciosy na prawo i lewo. Ciężko ugodzony został niemieszający się prawie do bójki wieśniak, Franciszek Workowski, którego bito pałkami, kolami, a nawet fajerką. Pod zbiorowemi ciosami upadł on wreszcie po krótkotrwałej ucieczce. Sprawcy ran, widząc upadającego, uciekli, a Workowski wkrótce potem wyzionął ducha.

Dochodzenie policyjne było niezmiernie utrudnione wobec sprzecznych zeznań świadków i trudności ustalenia, kto właściwie brał udział w bójce.

Jeden ze świadków w ten sposób objaśniał, że nic w tej sprawie zeznawać nie może, albowiem odrazu po rozpoczęciu się bójki schował się za towarzyszkę zabawy, a ktoś drobiazgowo, jak widać, prowadzony protokół śledztwa stwierdza, że „jest ona tak rozłożysta, że chuderlawy świadek swobodnie mógł się za nią ukryć“.

Ostatecznie, jako oskarżeni o zabójstwo staną przed sądem: Władysław Jaros i Władysław Kosiorek, a jako oskarżeni o udział w bójce zakończonej śmiercią zasiądą na ławie oskarżonych Jan Jaros i Jan Bruc. Obronę wnosi adw. Bogusław Jeziorski z Warszawy.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 17 sierpnia

Dewizy: Holandja 360.90; Berlin s. 213.98, k. 212.92; Bruksela 89.58; Gdańsk s. 100.59, k. 99.80; Kopenhaga s. 119.59, k. 119.01; Helsingfors s. 11.81, k. 11.75; Londyn 26.72; Nowy Jork 5.31½; Nowy Jork (kabel) 5.38 i 5/8; Oslo 134.58, k. 133.92; Paryż 35.00; Praga 21.96; Stockholm 137.75; Zurych 173.28; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.31¾, k. 5.29¼; Medjolan s. 42.00, k. 41.80; Marka niem. srebrna s. 149.00, k. 144.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 48.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 63.00; II em. 61.25; 3 proc. poż. prem. inwest. serjowa I-ej em. 77.00; II-ej em. 74.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolar. 47.25 — 47.50; 5 proc. poż. konwers. 46.50; 6 proc. poż. dolar. 61.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5 i pół proc. oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 44.75 — 45.50 — 45.25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 53.25 — 53.00; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 47.88; 5 proc. L. Z. m. Radomia (1933 r.) 38.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 53.75.

Akcje: B. Polski 97.00; Węgiel 14.25; Lilpop 12.30; Ostrowiec 28.75.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych nieco mocniejsza, dla akcji przeważnie słabsza. Rubel srebrny 1.55; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.72. W obrotach prywatnych 4 proc. poż. konsolidacyjna 42.50 — 43.50. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 60.00 — 59.75; 7 proc. poż. śląska 51.75; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 51.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.:

Pszenica jednolita 21.50—22, zbierana 21 — 21.50, żyto I-szy stand. 14 — 14.25, II-gi stand. 13.75 — 14, I—A stand. 14.25 — 14.50, owies I st. 14.50 — 15, I-A st. 15 — 15.25, II st. 14 — 14.50, jęczmień browarny 18—19 gat. I-szy 16.75 — 17.50, gat. II-gi 16.25 — 16.50, III-ci 16 — 16.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, łubin niebieski 11.50 — 12, żółty 14.50 — 15, rzepak zimowy 34 — 35, rzepik zimowy 34 — 35, koniczyna biała surowa 70 — 80, biała bez kanianki o czystości 97 proc. 90 — 110, mąka pszenna gat. I-szy wyciągowa 36 — 38, mąka pszenna gat. I-A 34 — 36, gat. I-B 33—34, gat. I-C 32—33, gat I-D 31—32, gat. II-A 30—31, gat. II-B 28 — 30, gat. II-D 25 — 26, gat. II-F 24 — 25, gat. II-G 23 — 24, mąka pszenna pastewna 16 — 17, mąka żytnia gat. I wyciągowa 23.50 — 24.50 gat. I-szy do 50% 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 65% 22.50 — 23.50, gat. II-gi 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, poślednia 13 — 13.50, otręby pszenne grube 11 — 11.50, średnie 10 — 10.50, miałkie 10 — 10.50, żytnie 9 — 9.50, kuchy lniane 16.25 — 16.75, rzepako-

Nie istnieje już w świecie
Zagadnienie przełamania kryzysu gospodarczego
ale istnieje zasadniczy dla każdego państwa z osobna problem tempa poprawy

Rok 1935 zaznaczył się, jak wiadomo, poprawą gospodarczą w całym świecie. Poprawa ta rozkładała się dość równolegle na wszystkie części świata. W rezultacie dziś nie można mówić ani o kryzysie światowym, ani o kryzysie europejskim. Przepowiednie więc optymistów się nie sprawdziły. Wskaźnik wytwórczości wzięty dla całego świata wyraził się liczbą 106, jeśli liczbą 100 oznaczy się stan produkcji w r. 1928. Zatem depresja spowodowana na przez kryzys została wyrównana.

Zagadnienie, jak przezwyciężyć kryzys, zagadnienie, które jeszcze przed niedawnym czasem tak pasjonowało umysły ludzkie, już nie istnieje.

Jednak istnieje inne zagadnienie. Nie wszystkie kraje znajdują się w tem samem miejscu, w którem były w r. 1928. Ot choćby dwa przykłady najjaskrawsze: wskaźnik wytwórczości wyniósł w r. 1935 dla Rosji sowieckiej 367, a dla Polski 66. Tam wzrósł od r. 1928 niemal czterokrotnie, tu spadł o przeszło jedną trzecią.

Zagadnienia, wyrastającego z faktu, że poziom wytwórczości poszczególnych państw nie jest ten sam dzisiaj, co przed kryzysem, choć globalna suma produkcji światowej jest wyrównana — nie usuwa okoliczność, że obecnie wszędzie, w każdym kraju spostrzega się poprawę i postęp.

Trzeba to bowiem podkreślić, że ostatnio ruch zwyżkowy w zakresie wytwórczości stał się powszechny i objął te również kraje, które jeszcze w roku ubiegłym (1935) stały poza poprawą, a nawet się cofały. Do krajów ostatniej kategorji należały państwa bloku złotego, a więc Francja, Holandja i Szwajcarja.

Otóż we Francji od początku bieżącego roku wskaźnik wytwórczości się podniósł, a w ostatnich kilku miesiącach wzrost produkcji i obrotów jest coraz szybszy. Francja bowiem, po okresie polityki deflacyjnej, weszła na drogę aktywizacji, z której niewątpliwie już nie zejdzie. A zamieszczone jeszcze na końcu tego roku inwestycje zbrojeniowe, jak choćby budowa tysiąca nowych samolotów, przyspieszą tylko i pogłębią linję aktywnej polityki gospodarczej.

Co do Holandji i Szwajcarji, to państwa te są rezonansem ogólnej koniunktury, jednak koniunktury już o pewnem nasileniu. Ich dochód jest następstwem wzrastającego dochodu innych państw. Szczególnie odnosi się to do Szwajcarji, w której turystyka nasila się w miarę powrotu zamożności w innych krajach. Sytuacja Holandji będzie zapewne trochę bardziej skomplikowana przez czas dłuższy, a to z powodu zmniejszenia się wymiany międzynarodowej towarów, której Holandja była beneficjantem. Ale zważyć trzeba pozatem, że obniżone wskaźniki produkcji przemysłowej w Holandji jeszcze wszystkiego nie mówią. Wobec spadku cen produktów surowcowych i żywnościowych w jej bogatych kolonjach, uzyskiwała ona za mniejszą objętość swego exportu przemysłowego, tę samą objętość produktów importowanych. W tem właśnie leży tajemnica, że w okresie kryzysu stopa życia ludności w Holandji, jak zresztą w innych krajach zachodniej Europy, albo się wcale nie obniżyła, albo obniżyła tylko minimalnie. Ale to już inne zagadnienie. Wracając zaś do zagadnienia nas w tej chwili interesującego, konstatujemy, że w roku bieżącym już wszystkie kraje w świecie znalazły się na drodze poprawy gospodarczej.

Nie jest też Polska wyjątkiem w obrębie tego powszechnego procesu poprawy. Co więcej, w ostatnich kilku miesiącach wystąpiły w Polsce pewne symptomy, które nie są tylko nasileniem ogólnego ruchu zwyżkowego w świecie. Wzrost produkcji stali, żelaza, cementu, spożycia węgla na cele przemysłowe jest już wyrazem planowej akcji inwestycyjnej. Pewne ożywienie w innych dziedzinach wytwórczości jest objawem nadziei, że po zerwaniu z polityką deflacyjną, tak długo jakby niewzruszalną, możliwe są też głębsze zmiany w polityce gospodarczej i ogólnej państwa.

Niemniej przeto nie rozwiązuje to zagadnienia, które stanęło przed krajami i państwami po ukończonym kryzysie gospodarczym. Treścią zaś tego zagadnienia **tempo poprawy**. Dla Polski zagadnienie tempa poprawy gospodarczej jest w dzisiejszych warunkach sytuacji międzynarodowej wprost zagadnieniem bytu, problemem istnienia.

Przebieg kryzysu gospodarczego przyniósł to doświadczenie, że w jego przezwyciężeniu grał rolę nie automatyzm, lecz celowa polityka gospodarcza poszczególnych państw. Nasza państwowa polityka gospodarcza zbyt późno dostrzegła to zjawisko.

Dzisiaj jednak ten błąd nie powinien być powtórzony, bo nie ulega wątpliwości, że o **tempie poprawy znów nie będzie rozstrzygał automatyzm, lecz celowe i planowe wysiłki państwowej polityki gospodarczej**. A dla Polski tempo poprawy gospodarczej musi być tem szybsze, im większe jest nasze opóźnienie, opóźnienie to zaś jest olbrzymie. **W.**

Zajścia w Serocku

W Serocku w czasie powrotu kilku grup spod Radzymina, doszło do zajść. Powybijano szyby w sklepach Fajgi Frydman, Mojżesza Lachmana, Srula Fajgenbauma i Blachmana. Pozatem pobito na ulicy Achemila Altera i Rozę Blimę. W bójce wzięli udział robotnicy jednego z miejscowych zakładów przemysłowych, którzy staneli w obronie poturbowanych. Władze interwenjowały i zatrzymały robotnika Walaka pod zarzutem oporu władzy i zakłócenia spokoju publicznego.

Ujęcie bandy szantażystów

WILNO, 17. 8. (Tel. wł.). Brygada K. O. P.'u w Wilnie zlikwidowała bandę szantażystów, podających się za konfidentów władz skarbowych, którzy rozwinęli na terenie miasta wśród światka przemytniczego intensywną akcję.

Aresztowano 5-ciu szantażystów, ze znanym złodziejem, Wójcikiem, na czele.

Sukces polskich konstruktorów
Polskie silniki dla zagranicy

Jedno z mocarstw europejskich, rozporządzające potężną flotą powietrzną, zwróciło się do polskich konstruktorów reprezentujących firmę „inż. W. Świątecki" w Lublinie, z propozycją zaopatrzenia aparatów bombardujących w pewien sprzęt uzbrojeniowy polskiej konstrukcji.

Oferta obcego mocarstwa wpłynęła po doświadczeniach poczynionych z aparatami bombardującemi w czasie ostatnich wydarzeń wojennych.

Jak nas informują, konstruktorzy polscy dokonali jeszcze w 1929 roku pionierskiego eksportu zbudowanego przez siebie sprzętu uzbrojeniowego dla lotnictwa bombardującego do Rumunji i innych krajów europejskich.

Spółdzielnie zdrowia
na wsi

W Sochaczewie pod Warszawą powstaje druga w Polsce spółdzielnia zdrowia na wsi. Pierwsza tego rodzaju spółdzielnia na ziemiach polskich powstała przed jakimś czasem we wsi Markowa w powiecie przeworskim i rozwija się pomyślnie ku zadowoleniu ludności wiejskiej.

Kasa Stefczyka przeznaczyła na fundusz zakładowy dla spółdzielni zdrowia w powiecie sochaczewskim 15 tysięcy złotych.

Wycieczka oficerów francuskich
do Sowietów, Polski i Czechosłowacji

W Warszawie otrzymano wiadomość, że okrętem z Havru udała się do Leningradu większa grupa oficerów francuskich. W drodze powrotnej z Sowietów oficerowie ci odwiedzą Warszawę a następnie Pragę czeską.

Podróż oficerów francuskich ma na celu m. in. osobiste zetknięcie się z przedstawicielami armji odnośnych państw na wschodzie i w środku Europy.

Ulica Stefana Batorego
w Warszawie

Będąca obecnie w budowie ulica, biorąca swój początek od ul. Puławskiej i wiodąca do wejścia na wystawę przemysłu elektrotechnicznego, która następnie będzie przedłużona przez pole Mokotowskie na długości półtora km., nie będzie nosiła nazwy ul. Stefana Batorego, jak to podawano w prasie, albowiem ul. Stefana Batorego będzie biegła równolegle do Al. Marszałka Piłsudskiego.

Ulica, której budowę ostatnio rozpoczęto, będzie mianowicie tylko łączyć ul. Puławską z przyszłą aleją Stefana Batorego. Budowa tej ulicy podjęta będzie w przyszłym roku.

Samorządy poszukują kandydatów
z wyższem wykształceniem

Do Związku pracowników samorządu terytorjalnego R. P., który prowadzi we własnym zakresie społeczne biuro pośrednictwa pracy, zwracają się władze poszczególnych związków samorządowych o przedstawienie im kandydatów do służby samorządowej, którzy posiadaliby wyższe wykształcenie.

Wymaganie wyższych studjów od kandydatów do służby w samorządzie pozostaje w związku z tendencjami czynników rządowych do zatrudniania w samorządzie, specjalnie na wyższych stanowiskach, pracowników, którzy mieliby za sobą odpowiednie studja prawnicze i administracyjne. Dobrze byłoby przeto, aby zrzeszenia akademickie Wyższej szkoły handlowej oraz innych uczelni, posiadających wydziały samorządowe, nawiązały kontakt ze Związkiem pracowników samorządu terytorjalnego (Al. Jerozolimska 85) i przy pomocy tego Związku starały się o angażowanie do służby w samorządzie kandydatów, posiadających odpowiednie kwalifikacje naukowe.

Ilu ludowców manifestowało
w dniu 15 sierpnia?

Według dotychczasowych danych otrzymanych przez Sekretarjat Naczelny Stronnictwa Ludowego, w dniu 15 sierpnia manifestowało 505.000 uczestników w 59 powiatach. Z terenu Małopolski napłynęły dane z 16 powiatów z 275.000 manifestantów (Jarosław 60.000, Wierzchosławice, Tarnobrzeg i Rzeszów po 30.000, Mielec 25.000, Strzyżów, Przeworsk, Nowy Sącz po 20.000, Ludźmierz (Nowy Targ) 15.000, Ropczyce 10.000, Kraków 5.000, Jordanów 4.000, Skoczów na Śląsku 2.500, Ciężkowice pow. tarnowski 4.000. Z województw centralnych są wiadomości z 33 powiatów z 194.000 uczestnikami. Na czoło wysuwa się Zamość z 40.000, następnie Wieluń z 25.000, w Tłuszczu 1000, Błonie 3.000, Włocławek 5.000, Gostynin 5.000, Lipno 1500. Kozienice 3.500, Janów lubelski 3.000, Rawa Mazowiecka 4.000, Radzyń 8.000, Puławy 10.000, Siedlce 4.000, Łomża 4.000, Oszmiana 3.000, Biała Podlaska 3.000, Łowicz 8.000, Radom 7.000, Olkusz 6.000, Opatów 10.000, Łuków 5.000, Sieradz 10.000, Warszawa 6.000, Grodno 3.000, Sochaczew 3.000, Przasnysz 3.000, Białystok 10.000. Po raz pierwszy odbyły się w jednym dniu liczniejsze manifestacje na terenie Wielkopolski, a mianowicie w 10 powiatach, 35.000 uczestnikami, a mianowicie: Gniezno 2.000, Wągrowiec 2500, Ostrów 6.000, Śrem 3.000, Kobylin 3.000, Żnin 1.500, Szamotuły 5.000, Ostrzeszów 4.000, Krobia 4.500, Jarocin 4.000.

Przeciwko dzikiej zabudowie
naszych osiedli

Fatalna zabudowa wielu miast w Polsce, nie wyłączając nawet Gdyni i powstawanie wielu nowych osiedli, których rozplanowanie jest raczej karykaturą, miały swą przyczynę między in. w przestarzałych przepisach budowlanych. Dotychczasowe braki usunęło znowelizowanie prawa budowlanego.

Odpowiednia nowela zawiera cały szereg doniosłych postanowień. Tak np. przepisy dotychczasowe nie regulowały sprawy zakładania nowych osiedli i nie zajmowały się uregulowaniem za budowania obszarów, położonych poza obrębem osiedli. Ponieważ pod pojęciem osiedla w myśl art. 6 prawa budowlanego rozumieć należy skupienie przynajmniej 10 budynków mieszkalnych, przeto zgodnie z literą dotychczasowych przepisów, nie można było sporządzać planów zabudowania dla obszarów, na których nie istniało skupienie conajmniej 10 budynków, ani też wydawać miejscowych przepisów budowlanych dla obszarów, zabudowanych w ten sposób, że budynki mieszkalne nie tworzą takich skupień.

Powyższą lukę usuwa nowela, która uzupełnia art. 1 prawa budowlanego

Na marginesie

Gest olimpijski

Żydzi nie lubią Trzeciej Rzeszy. Kiedyś spróbowali bojkotu gospodarczego — ale „sankcje" zawiodły. Z okazji Olimpjady zorganizowano bojkot wiadomości ze stadjonu olimpijskiego. Dla demonstracji. Ale też nie wytrzymali. Poważna prasa żydowska wolała wybrać interes, niż strusią politykę. Wielkie dzienniki żydowskie wyłamały się z posłuszeństwa. Czcigodne żydy, hańbiące z Niemcami Hitlera od tyłu, zainscenizowały przeciw nim nagankę. Wymieniono komplementy. „Łajdactwo" i „zdrada" to były podczas „polemiki" słowa prawie uprzejme.

Olimpjada jednak odbyła się. Przybyli zawodnicy z 55 państw. I zwyciężyła antysemicka Trzecia Rzesza, bijąc nawet U. S. A. Klątwa żydów stała się błogosławieństwem dla swastyki. Nie może tego przeboleć „Nasz Przegląd", który na zamknięcie olimpjady zdobył się na takie łaskawe uwagi:

„Przedstawienie teatralne z udziałem najwyższych czynników niemieckich, zwane dla pretekstu Olimpjada, która w rzeczywistości stanowić winna wyraz demokracji i liberalizmu zostało zakończone. Względy zasadnicze powstrzymują nas od omówienia tej imprezy, obliczonej w momencie na terenie sportowym międzynarodowym niespotykane. Wycofanie się państwa na Olimpjadzie dotychczas nie miało precedensu i świadczy o ogólnem nastawieniu organizatorów do tej wielkiej imprezy, która zagłuszona została rykiem tłuszczy, codziennie okupującej z rozkazu władz trybuny olimpijskie."

Krzewienie zdrowego humoru nie jest w Polsce zakazane. Panowie sjoniści, brawo!

(al. s.)

Przegląd prasy

REWJA SIŁ

„Wieczór Warszawski" nawiązując do manifestacyj sił politycznych, jakie odbyły się w rocznicę Cudu nad Wisłą, tak je charakteryzuje:

„Manifestacje sobotnie nosiły charakter pozytywny. Wszędzie oddawano hołd armji, wszędzie deklarowano gotowość uczestnictwa w razie potrzeby w pogotowiu obronnem państwa. Wszędzie dawano wyraz gotowości do udziału w odpowiedzialności za państwo, do której się wszyscy poczuwają. To jest zdobycz wysoce cenna.

W dobie zatem ciężkiego przesilenia gospodarczego i panującego niedostatku olbrzymie masy obywateli wypowiadały się w sprawach bytu i rozwoju narodu. Jest to rzecz wysoce symptomatyczna, że nie hasła gospodarcze, choć posiadają, żywą aktualność, wysuwały się na czoło, ale właśnie hasła ogólne i podstawowe. Świadczy to o wielkiej dojrzałości politycznej i narodowej naszych stronnictw politycznych i wysokiem poczuciu odpowiedzialności.

Manifestacje sobotnie były wielką rewją żywych sił politycznych narodu. Wyłania się teraz kwestja, jak te siły, zwarte, zorganizowane, zdyscyplinowane. — wyzyskać dla przyszłości narodu. To jest doświadczenie wyniesione z soboty, które powinno stanowić wielką troskę dla tych czynników, co ponoszą odpowiedzialność za losy kraju. Na takich siłach można budować. Trzeba tylko je umiejętnie kierować i zdołać posiąść pełne ich zaufanie".

W NIEPOKOJU I W POSZUKIWANIU...

Gdy z jednej strony krystalizuje się coraz bardziej i wzrastają na sile grupy polityczne, reprezentujące określone ideologie i programy, gdy narastające siły opozycji mają charakter pozytywny i wysuwają cele konkretne, obóz rządzący i grupy ku niemu ciążące, wraz z „bierną masą", idącą za tymi, którzy w danym momencie trzymają władzę w rękach, przeżywają ciężkie załamania psychiczne, niepokój, niezdecydowanie.

Ten nastrój niepokoju, oddaje fragment naczelnego artykułu pisma pracowniczego „Jutro pracy":

„Dlaczego ludzie są tacy niespokojni?

Dlaczego dobrzy i z natury nawet stateczni ludzie szarpią się i tłuką jak zamknięte w klatce ptaki?

Dlaczego wszyscy szukają? Nerwowo, pospiesznie niespokojnie, szukają?

Czego? Co pogubiono?

Jakaż to burza nadciąga i czy wogóle nadciąga?

Jeszcze tak niedawno każdy pisudczyk rozumiał to że jego rewolucja odbyła się w roku 1926, że po rewolucji musi przyjść okres spokojnej pracy organicznej.

Jeszcze tak niedawno każdy piłsudczyk rozumiał, że kamieniem węgielnym pod ten właśnie okres pracy organicznej jest konstytucja. Rozumiano, że to jest konstytucja na miarę szeroka nie dla grupki, a dla narodu, dla państwa.

Rządzić ma nami prawo.
Okres rewolucyjny zakończony.
Takby się przynajmniej wydawało.
Ci co mówili — wierzyli.
Ci co słuchali — niezrozumieli, albo nieuwierzyli.
Zaczęły się dziwy.
Życie popłynęło nie temi łożyskami, które przygotowano.
Burza nadciąga — tamy trzeszczą.
Pakty, konszachty, układy, pochody, odpusty, plotki..."

NACJONALIZM ZAKONSPIROWANY

Jednym z przejawów najbardziej znamiennych poszukiwania przez sanację jakiegoś punktu oparcia, jest między innemi coraz żywsze i coraz częściej powtarzające się przyznawanie się ludzi obozu sanacyjnego do nacjonalizmu polskiego. Zwraca na to uwagę „Warszawski Dziennik Narodowy":

„Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, dlaczego ci ludzie dopiero teraz przyznają się do nacjonalizmu. Mają parę dziesiątków lat życia politycznego za sobą; bardzo wiele mówili o swej ideologji, przeciwstawiając ją nacjonalizmowi. A dzisiaj, gdy już zbliża się ich starość, nagle dostrzegają, że sami zawsze byli nacjonalistami. Zdarza się czasem, że zarząd zdrojowiska, chcąc zareklamować swoje wody lecznicze, zaczyna ogłaszać, że te wody są radjoaktywne. Ale nacjonalizm nie jest czemś tajemniczem, jak radjoaktywizm, nie jest jakiemś najnowszem odkryciem. Ma już oddawna ustaloną fizjognomję i każdy powinien dawno wiedzieć czy jest, czy nie jest nacjonalistą.

Ci ludzie ogłaszali po wojnie, że idea narodowa już spełniła swoje przeznaczenie, że mogła być dobrą w czasie niewoli, ale gdy powstało już państwo polskie, trzeba ją zastąpić szerszą ideą państwową. Albowiem w państwie polskiem, prócz narodu polskiego, żyją inne jeszcze narody; nacjonalizm polski, według tego poglądu, odpycha je od państwa. W związku z tem wylonił się pomysł przeobrażenia Polski na państwo federacyjne. Można mniemać, co się chce o tych poglądach, ale twierdzić, że one miały coś wspólnego z nacjonalizmem, może tylko ten, kto wziął rozbrat z rzeczywistością".

Cytując liczne przykłady akcji, które nie dadzą się pogodzić z nacjonalizmem, a które podejmował obóz sanacyjny — „Warszawski Dziennik Narodowy" wskazuje na konstytucję, jako na oczywisty dowód, przeczący obecnym oświadczeniom.

„Wreszcie kwietniowa konstytucja. Ci rzekomi nacjonaliści stworzyli swoją konstytucję, bez kompromisów; a więc powinna być ona pełnym wyrazem ich ideologji. Konstytucja ta, jak wiadomo, podkreśla, że państwo polskie jest własnością wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania i narodowości. Nie mówi ani razu o narodzie polskim, a tylko raz o państwie polskiem między narodami świata. Jeżeli w tem wszystkiem jest nacjonalizm, to chyba bardzo mocno zakonspirowany. Twórcy konstytucji są zawodowymi konspiratorami; ale tak zakonspirować ideę nacjonalistyczną, to już wielka sztuka".

Po Kasprowym — Łomnica
Czesi już rąbią lasy w Tatrach

Władze czeskie przystąpiły do budowy kolejki linowej na trasie Tatrzańska Łomnica — szczyt Łomnica, której długość ma wynosić 6 km. 618 m.

Na całej trasie projektowane są 4 stacje, z których początkowa ma być zbudowana w Tatrzańskiej Łomnicy obok hotelu Praga, druga na wierzchołku 1157, trzecia przy Kamiennym Stawie, ostatnia na szczycie Łomnicy.

Budowa kolejki trwa już od kilku tygodni. Dotychczas została ukończona praca nad wyrąbem i oczyszczeniem przestrzeni na całej trasie i dokonuje się obecnie ustawienia słupów, które mają podtrzymywać linę.

Budowa pierwszych dwu stacyj ma być ukończona bieżącego roku, zaś ukończenie dalszych dwóch ma nastąpić do końca sezonu letniego 1937. Przy budowie tej zatrudnionych jest 250 osób.

Balon „Legjonowo" wylądował pod Brześciem

Balon „Legjonowo", który startował w sobotę z pl. Piłsudskiego, wylądował w małej wiosce pod Brześciem na rzysku, około godz. 14-ej.

Trzygodzinny lot swój odbył balon w jaknajpomyślniejszych warunkach. Pogoda była doskonała, wiatr łagodny.

Balon pilotował mjr. Mazurek, towarzyszył mu sierżant Nowicki.

Pełna tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 3-ej klasy 36-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. 54355 47843 180132.
20.000 zł. 127653.
10.000 zł. 7465 54651 168493 179544 150416.
5.000 zł. 47244 29230 114495 188921.
2.000 zł. 48857 52176 63333 103611.
1.000 zł. 14631 29901 90726 98822 146975.
500 zł. 660 23908 69024 83462 86206 114135 133571 134075 131917 143333 149394 158268 173990 174766.
400 zł. 5251 27732 33685 35085 61160 69683 74766 96914 98834 107283 110300 126317 143922 148157 142508 185195 190798.
300 zł. 554 2010 25611 29993 70474 73211, 72795 96175 108881 110430 113801 112446 112498 130827 140841 158413 188349 189876.
250 zł. 3140 3199 8932 12336 12931 15941 18507 20469 21181 22400 25843 29552 41573 41737 41787 47335 59073 59384 59567 81351 88295 95888 96841 111423 115095 116366 120169 122593 127809 133754 134838 142011 144916 152155 152916 154453 165114 167575 172554 173283 174633 175735 178223 188781 194552.

Wygrane po 200 zł.

60 125 248 459 536 73 781 993 1279 469 593 2062 283 349 587 640 903 3273 578 40002 569 5538 6194 785 7149 458 704 830 8080 186 256 835 922 9170 533 981 10446 961 11251 323 547 12061 239 644 13338 769 998 14206 400 628 15394 16449 732 17205 83 541 992 18094 378 89 757 964 19106 576 638 20063 93 128 86 90 210 94 347 66 736 54 825 924 34 21191 508 657 715 22061 23202 899 984 24054 628 25006 377 409 78 26047 203 77 27188 338 615 749 60 877 28044 236 663 943 56 29061 223 421 30558 670 31205 83 406 692 942 92 32277 521 33084 499 555 90 34051 279 426 922 35045 245 745 56 830 36373 494 687 37364 465 794 38004 446 524 646 97 39040 278
41112 86 286 346 652 88 828 41359 42422 530 61 86 [illegible] 43484 44673 822 78 905 453301 439 831 46147 414 48 551 678 47552 60 799 955 48110 25 290 779 889 921 49140 50043 276 319 559 908 23 62235 722 53266 378 412 631 65849 98 55661 773 56241 553 57149 546 709 41 903 5810000 948 59107 326 67 435 598 733 60004 146 207 401 534 85 601 769 837 61374 959 62111 72 215 569 735 63016 131 688 779 64237 78 385 582 606 839 997 65281 63117 586 67566 759 890 9937 79 68039 235 69653 70160 260 547 659 707 824 42 71227 35 571 993 72125 268 476 531 734 73091 240 577 74274 732 916 75508 773 76248 467 550 633 77527 664 78299 355 884 79185 334 512 969 73.
8005 709 15 81158 572 716 82379 613 83104 676 836 903 90 84066 247 463 82 97 543 81 615 85838 86365 69 84 691 899 87176 273 88216 716 28 72 89248 95 371 479 968 93 90188 430 538 967 91567 679 92094 117 258 497 834 93095 117 223 588 633 901 94091 285 646 95757 96311 97 622 97303 799 98273 339 73 758 99313 20 83 411 98 635.
100103 98 367 639 1101463 103227 417 758 92 801 72 104079 283 931 74 96 105294 397 106298 107458 516 809 108511 726 109785 110072 113 696 111322 933 112001 42 557 989 113211 36 51 398 601 114165 444 537 632 67 911 115289 389 559 116089 114 19 201 864 117568 865 118509 884
120430 824 121428 909 122029 276 525 679 806 76 123199 124012 514 125487 545 624 95 717 126381 489 576 941 127249 330 592 729 43 877 962 128901 5 45 67 92 129139 869 130260 745 943 85 131533 77 893 134465 135827 136197 446 536 912 137127 604 57 139115 138122 755 847 140223 28 141005 148258 306 404 74 548 902 142046 255 352 528 97 143385 468 595 865 144125 69 274 384 853 145126 578 940 146095 548 622 72 147035 396 612 893 149041 293 363 753 65 912 150234 398 673 757 151680 988 153221 409 864 965 154031 389 441 591 774 155573 758 156039 73 401 997 157486 773 158227 335 882 159209 498 910
160648 732 800 940 70 87 161519 162491 604 896 163084 507 707 25 849 164102 211 483 514 83 913 165124 334 529 85 706 97 852 166092 424 562 685 814 994 167084 307 556 790 841 168062 252 386 677 817 169239 830 33 75 170005 59 379 939 173123 577 922 174106 590 625 752 171161 72 474 172119 495 638 787 858 175143 725 176117 297 546 71 920 60 177701 817 931 178336 830 180064 192 236 308 43 493 628 181918 57 182127 618 183135 628 895 184246 330 71 641 52 894 185326 697 800 186819 914 42 187095 296 543 674 761 977 188146 225 189668 899 190106 270 191089 215 475 192864 965 98 194272 880.

Wygrane po 50 zł.

42 122 245 345 60 1991 1177 821 3409 716 4079 227 47 3970 5372 6608 942 99 7070 175 363 95 983 10177 327 488 615 12606 712 918 13049 63 109 214 376 800 14092 457 999 15621 830 17164 594 617 18411 86 940 19199 362 447 912 20233 351 447 541 601 21263 512 991 22083 405 723 961 2425 296 909 25069 527 62 26708 27722 851
2300 5734 831 290007 189 798 941 30471 31231 317 32130 791 32219 328 426 34105 418 999 35552 36796 901 38489 98 562 39176 416 553 989
40901 42167 665 43018 176 620 830 44095 96 574 926 45160 774 46109 41 226 326 835 966 47330 563 947 48109 594 619 951 49437 50024 143 51143 47 921 33 715 889 62022 607 722 989 53054 103 234 656 54057 182 836 55095 808 56180 598 57048 923 58520 72 665 94 824 509 230 60095 368 932 61313 849 62055 321 999 63607 64006 220 65005 394 691 66182 637 74 826 67029 766 68969 76 69351 70605 71081 72263 382 92 941 73015 343 74129 890 907 75160 600 76521 63 71340 537 753 78224 421 651 94 700 79084 109 202 55 602.
80723 884 82324 680 989 83174 766 963 84166 85673 937 86108 26 895 87475 594 645 88440 51 550 58 89414 623 38 90083 158 284 438 537 91285 376 92250 940 93419 735 94009 240 371 580 993 95069 563 811 870 72 96113 460 925 97186 405 561 823 98228 318 99351 422 850 983
10597 868 101384 638 102058 246 346 103653 104370 105396 106743 107154 228 832 989 108005 429 535 109060 529 881 110638 825 58 990 111210 828 39 922 112570 113694 786 825 114480 115970 117315 896 113331 932 119031 265 677.
120489 740 970 121405 122092 127 45 716 123659 919 124815 949 125183 715 63 952 126247 864 127184 93 491 588 981 128402 541 129400 547 130590 132000 448 773 133057 175 958 134066 397 504 136180 794 990 137836 47 138422 742 139434 616 49 140315 618 728 141041 177 619 65 142679 703 97 869 92 143221 84 330 576 628 55 735 144537 50 855 67 962 145856 146183 695 799 147336 715 148430 553 591 149057 150303 151307 451 901 153074 921 82 154536 616 714 155090 723 872 156298 404 20 158248 456 645 159103 278 931.
160902 161494 661 711 815 47 162253 525 605 820 164481 165667 819 84 166097 968 167079 204 344 623 168250 557 169199 170953 171048 474 946 53 172721 173751 174295 175036 197 828 176088 262 687 177081 771 178522 880 179021 123 610 180153 405 750 181568 720 94 183424 50 721 185284 953 187084 288 428 720 806 188218 566 189145 423 33 743 190314 77 192650 800 72 963 193823 194168 253 828.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

Po 200 zł. na n-ry.: 336 495 1092 322 71 561 740 2130 537 950 3379 4449 93 5033 236 6045 473 7352 9710 10089 664 707 11131 894 12221 68 421 13238 14191 15837 16353 17770 18049 483 734 19380.
21888 23155 24852 25032 278 491 568 719 26205 542 922 27252 770 23733 29455 690 924 30230 32042 64 448 33939 34302 833 36055 422 595 635 803 37136 927 39670.
40240 41490 557 603 43353 45548 46503 967 47000 456 48303 460 61 49847 50161 533 86 637 54523 662 55440 90 56816 923 57180 308 58018 955.
60903 61210 63047 244 310 64166 567 708 67570 699 68115 948 69218 350 722 71189 430 72107 211 73082 94 449 790 74516 898 75619 76223 77876 947 78171 249 350 401 79278 677.
80887 81207 77 592 606 82002 84473 699 85005 322 442 86170 782 87221 344 88073 89048 330 688 90032 237 63 91075 242 325 92767 93998 95390 401 23 545 96573 814 97216 98034 454 917 99379 766.
102185 662 103271 104026 430 860 105016 549 913 107176 560 108243 338 922 109066 863 113371 440 95 500 95 114056 137 662 775 116281 117306 486 118182 372 522 958 119520 762 120587 121526 930 122385 544 123433 503 842 124079 801 125789 126196 761 127112 128651 129548 130117 20 630 986 131005 931 132550 657 784 898 134217 45 98 135811 136890 905 137129 454 61 552 138740 139110 48 140133 507 141448 142080 91 751 143586 144152 145681 718 146124 915 147299 741 148067 493 687 150048 712 151673 153037 703 154260 883 155190 739 156170 159441 852 160062 464 660 161972 162655 716 163607 164931 165004 165 166 801 168253 324 838 169550 170074 467 707 171903 172425 173704 174321 175689 863 921 176000 414 63 178167 585 657 179065 124 227 180566 649 181076 750 828 182468 183927 185010 524 186158 564 807 187239 643 188187 189963 190691 923 50 191164 647 932 192188 193188 587 658 724.

Wygrane po 50 zł.

348 2103 3084 237 992 4347 501 943 5004 376 8063 224 350 718 926 9409 983 12686 13317 630 4298 15502 637 16304 967 17338 535 18182
20666 22081 589 24288 25518 26387 446 27447 698 28636 29327 714 868 31016 33345 653 876 34860 35449 36301 37530 38320 39453 817 40588 668 42298 775 40510 45156 409 46736 47137 48730 49226 50798 52278 645 840 53165 54249 55085 57151 59020 980.
61248 62155 64662 823 65072 66297 511 70244 901 71767 72227 739 75171 359 77682.
81172 83460 84962 85111 87544 923 85 88779 881 90073 339 98 540 91052 92174 950 96344 624 98230 306 877 99114 202 548.
101063 585 104362 105575 735 106017 944 1078000 10897 0109024 111 10274 608 111957 112354 469 946 113373 620 115233 51 117647 779 945 121547 673 122556 125112 128386 129195 500 95 757 130836 132047 617 133229 134747 135366 854 136181 137514 1394443 141380 142258 539 982 143445 84 904 147156 378 533 770 845 148513 149246 544 150206 151737 153497 760 155318 156822 157705 159595 640 160106 161784 163798 895 164827 165634 167386 168396 570 169361 170727 800 174625 178972 180802 182902 183517 184006 775 185093 186098 818 55 818 188428 189368 193665.

IV ciągnienie

Główne wygrane

25.000 zł. na Nr. 188060.
10.000 zł. na Nr. 24.874.
5.000 zł. na N-ry: 106908 124326 132995.
2.000 zł. na N-ry: 36.691 48042 49009 96479 109067.
1.000 zł. na N-ry: 31342 36963 55059 90164 100884 12092 143048 139306 153377 188823.
500 zł. na N-ry: 4699 21811 40365 23033 53196 40365 64324 64508 76208 92518 105314 111376 127244 138472 150215 155982 188827.
400 zł. na N-ry: 6414 6555 6021 14502 11403 17090 17403 38346 46393 48691 54706 69012 74633 82303 91214 105699 127244 136046 143804 146119 147423 150861 153376 159842 160655 173394 185301 188248 191665.
300 zł. na N-ry: 2306 14414 42238 50931 60592 110812 137637 18124 142133 146293 151990 153277 158033 184227 190496.
250 zł. na N-ry: 2313 11352 14525 15516 18401 21136 26017 33997 40981 59394 65206 68632 70061 70935 73820 80467 83449 85347 101924 107263 115397 116633 128834 127759 133080 146761 162345 163310 164707 172394 183307 185215 186792.

Wygrane po 200 zł.

1378 2207 777 3225 4082 4157 517 668 773 3225 4082 167 517 668 773 923 971 9350 60 795 10150 11137 691 809 13431 22 58 14181 268 306 15338 407 24 511 16403 17270 734 18009 726 882 19556 998 20011 627 21380 22147 243 499 745 23106 15 24656 25684 26678 27769 827 74 945 48 28014 237 598 696 29080 123 765 872 31381 684 32386 640 727 952 85 33020 67 114 35211 494 593 606 66 36260 37884 38351 418 41067 322 69 652 42853 60 43261 44114 92 297 435 996 45193 589 772 47599 48491 49274 51246 574 723 948 52858 53023 532 55831 56352 531 57306 58454 59091 661 60027 62367 63153 415 534 51 893 64101 501 65188 710 66388 972 67465 68208 416 603 75 69122 83 321 70542 74 71392 806 72167 971 73059 624 74157 209 962 89 75293 94 535 660 76529 77040 785 79354 588 808 947 80236 428 984 81273 342 588 978 82595 639 83098 514 28 712 98 84574 85142 72 328 564 86342 94 407 87185 937 88483 984 90222 737 91762 92199 238 93269 605 946 94155 422 95283 781 96125 705 57 97015 575 98526 629 99425 716.
100627 101175 252 378 506 102054 920 103610 709 975 104087 105151 652 106008 684 107988 108351 109286 462 828 111363 736 114375 115161 537 996 116831 117558 892 118477 119354 438 659 941 120103 275 313 479 517 49 121263 696 823 37 122445 549 653 936 123137 528 124351 125102 218 673 126720 127230 589 695 128485 696 129468 508 130845 131080 177 4666 784 825 915 47 132199 133473 133304 60 964 134174 237 505 70 135434 976 136148 503 139907 58 1417444 142312 143096 888 914 144594 145236 494 146937 147114 90 148341 885 151042 251 58 859 151397 788 153173 683 801 78 154467 155250 714 156517 157809 158563 677 159371 79 634 761 921
160006 788 161485 162421 876 163162 322 33 164173 422 927 165475 709 878 166151 348 500 168314 170725 171005 255 173057 291 724 174461 507 906 175052 55 418 592 176162 98 232 629 177359 71 651 708 832 945 178133 179141 782 833 180043 220 607 181540 182540 753 183633 849 184463 572 787 832 185202 647 91 989 186102 736 984 187147 188635 189043 362 82 190140 404 55 191264 646 193142 50 223 342 533 901.

Wygrane po 50 zł.

2534 4503 5085 224 6288 8098 270 482 9344 447 12154 14095 411 991 15616 17118 19235 923 22144 242 749 23447 25236 26418 28361 537 944 30244 32502 33449 34603 65 35072 521 37930 39004 732 993 41374 42342 43364 730 44016 133 637 46770 47043 48267 833 49883 97 50849 981 97 52491 53306 823 55434 888 61021 109 64824 66375 294 67614 68101 69023 48 208 70035 909 71129 349 502 73012 75572 76906 77169 721 78046 85 151 987 79307 80535 708 81205 82670 83140 661 957 84442 685 85236 86074 87090 88028 89453 759 892 90001 91402 719 93645 94002 964 95088 96883 98225 424.
6176 333 940 70 7404 715 8207 617
100207 101318 647 102365 74 622 107460 108954 109925 112383 114387 678 116709 929 117195 119758 120657 122223 124080 376 824 126413 127548 128270 129215 565 794 321 905 131566 132002 491 704 31 133052 134775 135046 85 176 226 136508 138526 140519 142542 650 143375 862 75 144824 145156 147423 516 148575 87 149728.
150813 911 151609 23 152241 822 154231 878 156829 157405 158643 738 950 159179 340 160249 589 162413 503 601 872 163474 164038 165670 167665 169764 170313 171403 173271 174616 852 175679 98 177040 178548 899 180043 181301 523 41 182172 183028 184489 185759 977 186537 732 188099 294 923 4 189991 190223 965 191099 386 644 722 192944 193139 599.

SIERPIEŃ	SŁOŃCE	
18	wschod	zachód
	4—23	18—55
	KSIĘŻYC	
	wschod	zachód
	6—00	18—49
PONIEDZIAŁEK	dnia	Ubyło
	14—32	2—15

Dziś św. Heleny
Jutro św. Ludwika

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość" Molnara - Ostorwa.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Dziewczęta i oni" Bus - Feketego, z Piaskowską, Żabczyńską, Żeliską, Węgrzynem, Kondratem, Woskowskim Brodniewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Podwójna buchalterja" w reżyserji Warneckiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: — Dziś „Profesja pani Warren" z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i inn. Wkrótce premjera komedji rumuńskiej p. t. „Zamieszaj".

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś „Trzy walce" O. Straussa.

DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA ŚW KRZYŻA — „Syn marnotrawny" opowieść biblijna w 5 aktach. Dziś i w niedzielę ostatnie 2 przedstawienia.

CYRULIK WARSZAWSKI: Do 1 września teatr nieczynny.

LIDO Szopena 3. Codz. rewja.

Wypadki i kradzieże

Samobójstwa. Przy ul. Chmielnej 49, u P. Stańdziaka, krawca męskiego, zamieszkiwał, jako sublokator, 28-letni Franciszek Galuś, czeladnik krawicki. G. pracował w zakładzie krawieckim Zygmunta Kowalczyka (Al. Jerozolimskie 7). Wczoraj rano, gdy Stańdziak, powróciwszy ze wsi od żony, ujrzał Galusia, leżącego na stole krawieckim, obok kuchenki gazowej, przy której kurek był odkręcony. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia gazem.

Z okna III-go piętra domu Nr. 65 A przy ul. Nowolipie, wyskoczył na bruk w zamiarze samobójczym Lewek Jakobsohn, lat 54, handlarz. Przybyły lekarz stwierdził zgon wskutek rozbicia czaszki. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne i rozstrój nerwowy.

W szpitalu Dz. Jezus zmarła wczoraj 64-letnia Felicja Figielowa (Puławska 58), żona emeryta, która udała się na pusty plac posesji przy ul. Wiktorskiej 21, gdzie oblała się benzyną i podpaliła.

13-letni pijak. Przy ul. Górczewskiej 36, wskutek nadmiernego użycia alkoholu, zasłabł 13-letni Roman Smoczyński, uczeń (zam. tamże).

Żywa nieboszczka. Do Romana Nowosielskiego (Chłodna 50) zgłosił się wczoraj rano pracownik zakładu pogrzebowego Bronisławy Feliksiakowej (Chłodna 21), zawiadamiając N., iż przebywająca na kuracji w szpitalu Dz. Jezus, matka Nowosielskiego, Lucyna, zmarła wczoraj o godz. 6-ej. Jednocześnie agent zaproponował zajęcie się pogrzebem. Gdy synowie i córki zgłosili się do szpitala, dowiedzieli się ze zdumieniem, że matka ich żyje i cieszy się dobrem zdrowiem.

Zabójstwo. W Elsnerowie pod Warszawą niejaki Stanisław Pruszyński, zamieszkały przy ul. Południowej na Targówku, ugodził bagnetem niejakiego Jana Dąbrowskiego, zamieszkałego przy ulicy Stanisławowskiej Nr. 12. Dąbrowski, trafiony w serce, wyzionął ducha. Zabójca uciekł i ukrywa się przed władzami. Tłem zabójstwa były zadawnione porachunki osobiste.

RADJO

Wtorek, dnia 18 sierpnia.

6.30 — 6.33 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 — 6.50 Gimnastyka. 6.50 — 7.20 Koncert w wykonaniu J. Stena. 7.20 — 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 — 7.40 Parę informacji. 7.40 — 8.00 Płyty. 11.57 — 12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.13 Wiadomości rolnicze. 12.13 — 12.23 Dziennik południowy. 12.23 — 13.15 „Letnie na stroje". Koncert w wyk. Zespołu Salonowego Niny Mańskiej. 15.30 — 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 — 16.00 „Skrzynka P. K. O.". 16.00 — 16.45 Płyty. 16.45 — 17.00 „Hetman St. Koniecpolski" — odczyt — wygł. dr. M. Antonów. 17.00 — 17.50 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w wyk. ork. symf. pod dyr. W. Buchwalda. 17.50 — 18.00 „Rośliny - barometry" — pogadanka wygł. Z. Kowalska-Maślankiewiczowa. 18.00 — 18.10 „Wakacje samowara" — opowiadanie B. Hertza dla dzieci. 18.10 — 18.15 „Życie kulturalne stolicy". 18.15 — 18.50 Koncert reklamowy. 18.50 — 19.00 Pogadanka aktualna. 19.00 — 20.30 „O piętro wyżej" — operetka Ign. Gertnera libretto Krzemińskiego. 20.30 — 20.45 „Z morską książką nad morzem" — szkic literacki J. Stępowskiego. 20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny. 20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna. 21.00 — 22.00 Koncert w wyk. Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego. 22.00 — 22.15 „Za kulisami Olimpjady" — feljeton — wygł. dr. Zb. Grabowski. 22.15 — 22.25 Wiadomości sportowe. 22.25 — 23.00 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 23.00 — 24.00 Płyty.

Środa, dnia 19 sierpnia

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.29 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pl.).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Skrzynka roln." — inż. W. Tarkowski. 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Muzyka (pl.).

15.30 Wiad. gosp. 15.45 Aud. dla dzieci: „Dzieci na podwórku" — w oprac. T. Markowskiego (z Poznania). 16.00 Konc. w wyk. Zespołu Salon. P. Rynasa. 17.00 Trio Polskiego Radja (Warszawa) i J. Nowak — bas (Poznań). Rez. Gawot, wyk. Trio Polskiego Radja (Warszawa). 17.50 „Anegdoty z życia Heleny Modrzejewskiej" — wygł. dr. St. Papée (z Katowic). 18.00 Pogad. społeczna. 18.05 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Konc. w wyk. Małej Ork. P. R. z udziałem W. Wermińskiej — sopran. Akomp. Wł. Szpilman. 20.00 „Słynne Symfonje" — III-cia audycja (pl.): L. van Beethoven: Symfonja V-ta c-moll op. 67, w wyk. Królewskiej Ork. Symf. pod dyr. F. Weingartnera. 20.30 „Z wędrówek po prowincji": „Ferma hodowlana zwierząt futerkowych" — Sprawozd. Wł. Wysocki. 20.50 Dzien. wiecz.

21.00 VI-ta Audycja z cyklu „UTWORY FRYDERYKA CHOPINA W WYKONANIU SŁYNNYCH ARTYSTÓW". Wykonawca: A. Cortot (pl.). Ballada f-moll, Trzy etiudy z op. 25: a) cis-moll, b) Ges-dur, c) a-moll, Impromptu Fis-dur op. 60, Barcarola Fis-dur op. 60. 21.30 Śląskie pieśni ludowe w oprac. J. Haralda wykona z tow. fort. Kwartet męski „Silesia" (z Katowic). 22.00 „Co mówi Europa o minionej Olimpjadzie" — felj. wygł. red. J. Radzimiński. 22.15 Wiad. sport. 22.25 Konc. w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 23.00 Muz. tan. (pl.).

KINA

ATLANTIC: „Tysiąc taktów miłości" i „Dżentelmen kocha inaczej".
ACRON: „Malibu" i „My pierwsza brygada".
ADRIA: „Noce Egipskie".
AMOR: „Urojony świat" i „Rumba.
AS: „Shirley Temple jako mały pułkownik".
APOLLO: „Tajemnica panny Brinx"
ANTINEA: „Niedokończona Symfonja" i „Rapsodja Bałtyku".
BAŁTYK: „Głos serca".
BIS: „Dla ciebie śpiewam" i „Tarzan Nieustraszony".
COLOSSEUM (małe): „10-ciu z Pawiaka".
CAPITOL: „Mały Marynarz".
CASINO: „Kaprys markizy Pompadour"
CORSO: „W Wiedeńskiej kawiarence" i rewja.
CZARY: „Czu-Czin Czau".
ELITE: „Mleczna droga", i „Rewolucja śmiechu".
EUROPA: „Szyfr 77"
FAMA: „Dziewczę z Budapesztu" i „Dwie Joasie".
FILHARMONJA: „Kaprys pięknej pani".
FLORIDA: Schmeling — Louis i „Cyrk Barnuma".
FORUM: „Całe miasto o tem mówi" i „Należę do Ciebie".
HELJOS: „Posażna jedynaczka" „Czarny Kot".
HOLLYWOOD: „Hrabina Marica"
KOMETA: „Armja Ewy".
MAJESTIC: „Burzliwa młodość".
MASKA: „W obliczu gilotyny" (Szkarłatny kwiat) i „Córka Generała Pankratowa".
MIEJSKIE: „Oskarżam cię matko".
MARS: „Anna Karenina".
METRO: „BELLA DONNE" i rewja.
MEWA: „Niedokończona symfonja" i Ala w krainie czarów".
MINERWA: „Szaleńcy" (z życia legj. Polskich) „Malibu".
MUCHA: „Czar wiedeńskiego walca" i „S. O. S. I. F. 1 nie odpowiada"
NOWA TOMBOLA: „Świat jest zakochany" i „Ich noce".
OKO PRASKIE: „Mam 19 lat" i „Złota dziewczyna".
PAN: „Nowe przygody Tarzana"
KINO PAR. Ś-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu" i dodatki.
PETIT TRIANON: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i „Rotmistrz von Werffen".
POPULARNY: „Caliente miasto miłości" i rewja.
PRAGA: „Za chwilę szczęścia" i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu" i „Niedzielne brewerje".
RENA: „Dolores" i „Kajdany życia".
RIALTO: „Niesamowity dom".
ROXY: „Dla ciebie tańczę" i „Czerwony wóz".
ROMA: „Ucieczka".
SFINKS: „Pokój 309".
SOKÓŁ: „Żona dwóch mężów" i „Szkoła flirtu".
SORRENTO: „Świat się śmieje" i „Dodek na froncie".
STYLOWY: „Serca ze stali".
ŚWIAT: „Szalony porucznik" i „Cyrk Barnuma".
ŚWIATOWID: „Zapomniane twarze"
TON: „Ostatnia serenada" i „Oskarżam cię matko".
UCIECHA: „Ręce na stole".
UNJA: „Kapitan Sorrel i syn" i „Pościg za cieniem".
i Flap".
VARIETE: „Flip i Flap, jako hultaje" i „Przeor Kordecki".

Z miasta

NOWE PLANY ZABUDOWANIA

Zarząd Miejski przystąpił do sporządzenia ogólnych i szczegółowych planów zabudowania terenów na obszarze m. stoł. Warszawy, zawartych w granicach: 1) ul. Podchorążych, Nowosieleckiej i Czerniakowskiej, 2) ul. Fabrycznej, Rozbrat i Przemysłowej, 3) Al. Poniatowskiego, Wisły, linji kolei średnicowej, ul. Zamojskiego i Al. Zielenieckiej, 4) Podleśnej, Leśnej, dawnej granicy m. stoł. Warszawy i ul. Marymonckiej, 5) ul. 6 Sierpnia, Mokotowskiej i Polnej.

ŁAWKI

W dniu dzisiejszym komisja miejska przyjmuje pierwszą partję ławek, zamówionych w liczbie 1000 szt. przez Zarząd Miejski na potrzeby parków miejskich. Ilość ławek w parku Wolskim zostanie podniesiona do 200, następne partie będą dostarczone w ciągu bieżącego miesiąca i początku września.

REJESTRACJA

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie Zarządu Miejskiego o powszechnej rejestracji mężczyzn urodzonych w 1918 r. Zarząd Miejski przeprowadzi tę rejestrację na obszarze miasta w okresie od 1-go do 30-go września r. b.

RZEŹBA W PARKU ŻEROMSKIEGO

Jeszcze w sezonie jesiennym b. roku rozpoczną się roboty przy budowie artystycznej fontanny w parku Żeromskiego na Żoliborzu według projektu art.-rzeźbiarza p. Henryka Kuny.

Projekt przewiduje ustawienie na postumencie z wołyńskiego szarego granitu pięknie skomponowanej postaci kobiety unoszącej dzbanek, z którego wylewać się będzie woda do basenu o 2-ch kondygnacjach.

REJESTRACJA

Na dzień 1-go sierpnia r. b. zarejestrowało się w miejskim wydziale przemysłowym 2.019 dorozkarzy konnych (w ub. roku 2.929), woźniców — 2744 (w r. ub. 2.967), tragarzy — 1.421 (w r. ub. — — 1.352 oraz posłańców — 142 (w r. ub. — 154.

INSTYTUT OFTALMICZNY

im. ks. Edw. Lubomirskiego mieszczący się obecnie przy ul. Smolnej odgrywa poważną rolę w akcji zwalczania bardzo rozpowszechnionych niestety w kraju rozmaitych chorób ocznych jak np. jaskry, wtórnych objawów gruźlicy, kiły czy rzeżączki, jaglicy itp.

Instytut administrowany przez Zarząd Miejski posiada obecnie 82 łóżka przeznaczone dla chorych leżących, oraz przychodnią, która udziela dziennie porad około 120 chorym ocznym. Pozatem Instytut posiada 3 sale operacyjne, gdzie wykonuje się około 1500 operacji rocznie.

Zmarli

Ś. p. Władysława z Wolskich Rumelowa, l. 59, w Warszawie; ś. p. Bolesław Gabryel Domagalski, l. 70, w Warszawie; ś. p. Eleonora Humnicka, nauczycielka, l. 55, w Warszawie; ś. p. Jadwiga z Mierzejewskich Garlińska, l. 58, w Warszawie; ś. p. Walenty Wilk - Wilczyński, emeryt, l. 75, w Warszawie; ś. p. Wanda z Rejdeckich Szanecka, wdowa, w Hrubieszowie; ś. p. Wincenty hr. Gurowski, l. 79, w Zabłotach; ś. p. Marja z Sulimierskich Kępińska, wdowa l. 83, w Warszawie; ś. p. Jerzy Rola-Rogowski, obyw. ziem., l. 36, w Warszawie; ś. p. Kazimierz Reychman, b. v. konsul R. P., w Warszawie; ś. p. Eufemja z Buczyńskich Wasilewska, wdowa, l. 91, w Warszawie; ś. p. Marja Jadwiga z Chwatniewskich Rutkowska, l. 55, w Warszawie; ś. p. Helena Zofja Winterówna, urzędniczka P. K. P., l. 47, w Warszawie.

Wiadomości z Olimpjady

Salwy armatnie obwieściły światu
Zamknięcie XI Olimpjady

BERLIN, 16. 8. W niedzielę wieczorem nastąpiło uroczyste zamknięcie XI-ej olimpjady w Berlinie.

Na stadjonie, wobec 100 tysięcy widzów, w obecności kanclerza Hitlera i międzynarodowego komitetu olimpijskiego z hr. Baillet-Latour na czele, ustawiły się wszystkie drużyny ze sztandarami, frontem przed trybuną honorową. Poszczególne drużyny ustawiły się według kolejności, przyjętej na otwarciu olimpjady, t. j. pierwsze miejsce zajęła drużyna Grecka, następnie wszystkie inne drużyny według alfabetu niemieckiego, a na końcu Niemcy.

Prezydent międzynarodowego komitetu olimpijskiego hr. Baillet-Latour, wśród zupełnej ciszy, ogłosił w imieniu komitetu, że XI igrzyska olimpijskie są zamknięte i wezwał młodzież całego świata na XII-te igrzyska w Tokio w 1940 r. Zamykając olimpjadę przewodniczący międzynarodowego komitetu olimpijskiego podziękował niemieckiemu narodowi i jego wodzowi oraz stolicy Rzeszy za wzorowe przeprowadzenie igrzysk.

Po odegraniu (chóry i orkiestra) pieśni Beethovena zdjęto sztandary poszczególnych państw z masztów, a w końcu, na komendę, spuszczono również z głównego masztu sztandar olimpijski. Baterje armat, ustawione na wieżach, oddały salwy honorowe, obwieszczające zamknięcie olimpjady. W końcu uroczystości zgaszono znicz olimpijski, który płonął przez 16 dni nad stadjonem.

Ta ostatnia uroczystość odbyła się przy dźwięku dzwonów. Nad masztem zwycięsców umieszczono równocześnie trzy sztandary: niemiecki, grecki i japoński z napisami „Ateny 1896", „Berlin 1936", „Tokio 1940".

Burmistrz Los Angeles wręczył zdjęty sztandar olimpijski przewodniczącemu międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który skolei przekazał sztandar komisarzowi m. Berlina dr. Lippertowi na przechowanie na okres 4-ch lat, aż do następnej olimpjady w Tokio.

Srebrny medal dla Polski
zdobyli jeźdźcy w konkursie Militari

BERLIN, 16. 8. W niedzielę jeźdźcy polscy odnieśli nowy duży sukces, zajmując w ogólnej klasyfikacji konkursu Militari drugie miejsce i zdobywając srebrny medal olimpijski.

Niedzielny konkurs skoków, stanowiący ostatnią część konkursu ujeżdżania konia (Militari) odbył się na głównym stadjonie olimpijskim, zapełnionym niemal całkowicie przez 100-tysięczne tłumy widzów.

Do próby stanęło 28 jeźdźców. Na parcours stało 12 przeszkód niezbyt łatwych, a w niektórych wypadkach skomplikowanych. Najzłośliwszą była przeszkoda, ustawiona pośrodku boiska, złożona z płotów. Skakano przez tę przeszkodę dwukrotnie, przyczem jeźdźcy zajeżdżali w teren ogrodzony płotkami przed przeszkodą, z którego jednak nie wolno było skakać, lecz trzeba było konia zawracać spowrotem w teren nieogrodzony. Parcours ukończyło bez błędu zaledwie 3 jeźdźców, mianowicie ppor. Granjen (Danja) w czasie 110 sek., rtm. Kulesza na Tosce w 11,2 sek. i rtm. Neumeister (Austrja) 112,8 sek. Wyczyn rtm. Kuleszy stadjon powitał huraganem oklasków.

Rtm. Rojcewicz stracił 2 przeszkody, otrzymując 20 punktów karnych i przebył parcours w 115,8 sek. Rtm. Kawecki wjechał w rów z wodą, otrzymując 40 punktów karnych — uzyskał czas 122,4.

Konkurs ten, mimo niezbyt ciężkich przeszkód, obfitował w dramatyczne momenty o bardzo silnem napięciu nerwowem. Niemiec por. Vongenheim startował ze złamaną wczoraj ręką. Przed czwartą przeszkodą koń ślizgał się po mokrej trawie i pewnym momencie zwalił się wraz z jeźdźcem na ziemię. Koń leżał przez 2 minut, nie mogąc się podnieść, a jeździec niewiele mógł pomóc mu, mając złamaną rękę. Przy pomocy kilkunastu żołnierzy postawiono konia na nogi. Vongenheim dosiadł go i pogalopował dalej. Bieg ukończył, mając 36,75 punktów karnych w czasie 181,8. Był to niewątpliwie wspaniały wyczyn niemieckiego kawalerzysty, graniczący z bohaterskiem poświęceniem się dla utrzymania całości drużyny.

Drugi moment dramatyczny zaszedł przy starcie majora Semoffa. Jeździec ten zmylił parcours przez co został wydzwoniony i zdekompletował w ten sposób drużynę bułgarską, która była poprzednio na drugiem miejscu z niewielką ilością punktów przed Polską. Polacy mieli ciężką chwilę przy starcie nerwowego kpt. Kaweckiego na Bambino, który po nieszczęśliwem wyłamaniu i wjechaniu w wodę na 9-ej przeszkodzie był na drodze do zmylenia parcours, w ostatniej jednak chwili jeździec spostrzegł właściwą trasę i pogalopował prawidłowo, zapewniając Polsce zdobycie srebrnego medalu w tak niesłychanie ciężkiej konkurencji i nieprawdopodobnie ciężkich warunkach, jakie temu konkursowi towarzyszyły.

Ostatecznie w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zdobyli Niemcy 676,65 pkt. karnych, 2) **Polska — 981,7 pkt karnych**, 3) Anglja — 9,199,5, 4) Czechosłowacja.

Indywidualnie na pierwszem miejscu stanął Niemiec rtm. Stubendorf na koniu Nurmi, mając 37,3 punkty karne, 2) kpt. Thomson (Stany Zjedn.) — 99,9 pkt., 3) kpt. Lundingt (Danja) — 102,2, 4) Granjen (Danja), 5) kpt. Endroedy (Węgry), 6) rtm. Lippert (Niemcy), 7) kpt. Scott (Anglja), 8) por. Mylius (Szwajcarja), 9) kpt.-Malakczeff (Bułgarja), 10) por. van Stjernsvaerd (Szwecja), 11) jeździec cywilny Cahn (Holandja), 12) Rojcewicz na Arlekinie. Z pozostałych Polaków: rtm. Kawecki na Bambino zajął 19-e miejsce, a rtm. Kulesza na Tosce 20-e.

Ostatnią konkurencją w olimpijskich zawodach hippicznych był konkurs skoku przez przeszkody o t. zw. Puhar Narodów. Na 18 drużyn, zapisanych do konkursu, bieg w całości skończyło zaledwie 5 zespołów. Żaden z jeźdźców nie ukończył biegu bez punktu karnego.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce i złoty puhar olimpijski zdobyła ekipa niemiecka, mając 44 pkt. karne. W skład tej drużyny wchodził rtm. Barnekhoff, por. Hasse i rtm. Brandt. Drugie miejsce zajęła ekipa holenderska. Trzecia Portugalja, czwarta Szwajcarja, piąta Japonja.

Z polskich jeźdźców por. Gutowski do 12-ej przeszkody szedł bez błędu, na 13-ej przeszkodzie koń wyłamał trzykrotnie, wobec czego por. Gutowski został wydzwoniony. Por. Komorowski ukończył parcours, otrzymując 47 i pół pkt. karnego. Rtm. Sokołowski, po trzykrotnem wyłamaniu został wydzwoniony.

W klasyfikacji indywidualnej najlepiej wypadł por. Kurt Hasse oraz por. Rang (Rumunja). Obaj jeźdźcy mieli po 4 pkt. karne, wobec tego zarzadzono dodatkową rozgrywkę, w której wobec lepszego czasu pierwsze indywidualne miejsce i złoty medal otrzymał por. Hasse. Drugie miejsce i srebrny medal przypadł por. Rangowi.

O bronzowy medal i trzecie miejsce odbyła się rozgrywka między 3-ma jeźdźcami. Jako pierwszy jechał p. Van der Meersch (Belgja) bez błędu w czasie 69 sek., jako drugi — por. Raguza (St. Zjedn.) przeszedł on w czasie 62,2, otrzymując 4 pkt. karne. Wreszcie rtm. Platthy (Węgry) uzyskał czas 62,3 sek. zdobywając tem samem bronzowy medal olimpijski.

Polska na 19-tem
miejscu na olimpjadzie

Na igrzyskach olimpijskich, jak wiadomo, niema oficjalnej klasyfikacji. Licząc jednak za złoty medal olimpijski 3 pkt., za srebrny 2 pkt., a za bronzowy medal 1 punkt, otrzymamy następującą klasyfikację poszczególnych państw. (W klasyfikacji tej nie jest uwzględniony olimpijski konkurs sztuki sportowej):

1)	Niemcy	175 pkt.
2)	Ameryka	124 pkt.
3)	Włochy	47 pkt.
4)	Finlandja	39 pkt.
5)	Francja	39 pkt.
6)	Węgry	37 pkt.
7)	Szwecja	35 pkt.
8)	Japonja	34 pkt.
9)	Holandja	30 pkt.
10)	W. Brytanja	29 pkt.
11)	Austrja	27 pkt.
12)	Szwajcarja	26 pkt.
13)	**Czechosłowacja**	**19 pkt.**
14)	Kanada	14 pkt.
15)	Argentyna	13 pkt.
16)	Estonja	13 pkt.
17)	Norwegja	11 pkt.
18)	Egipt	10 pkt.
19)	Polska	9 pkt.
20)	Danja	7 pkt.
21)	Turcja	4 pkt.
22)	Indje	3 pkt.
23)	Nowa Zelandja	3 pkt.
24)	Łotwa	3 pkt.
25)	Meksyk	3 pkt.
26)	Jugosławja	2 pkt.
27)	Rumunja	2 pkt.
28)	Połudn. Afryka	2 pkt.
29)	Belgja	2 pkt.
30)	Australja	1 pkt.
31)	Filipiny	1 pkt.
32)	Portugalja	1 pkt.

Inne państwa bez punktów.

Polacy wygrali
z tenisistami Węgier

Mecz tenisowy Polska — Węgry, rozegrany w Warszawie, zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Polski w stosunku 5:0.

W niedzielę Tarłowski pokonał Dallosa 6:2, 6:0, 6:3, a Tłoczyński wygrał z Szigetim 9:7, 6:1, 6:1.

Mistrzowie bokserscy

Późnym wieczorem zakończył się turniej olimpijski w boksie. Mistrzostwa i medale w poszczególnych wagach zdobyli następujący pięściarze:

Waga musza: 1) Kaiser (Niemcy), 2) Matta (Włochy), 3) Laurie (Ameryka). **Waga kogucia:** 1) Sergo (Włochy), 2) Wilson (Ameryka), 3) Ortiz (Meksyk). **Waga piórkowa:** 1) Casanovas (Argentyna), 2) Catterall (Pd. Afryka), 3) Miner (Niemcy). **Waga lekka:** 1) Harangi (Węgry), 2) Stepulov (Estonja), 3) Agren (Szwecja). **Waga półśrednia:** 1) Suvio (Finlandja), 2) Murach (Niemcy), 3) Petersen (Danja). **Waga średnia:** 1) Despeaux (Francja), 2) Tiller (Norwegja), 3) Villareal (Argentyna), 4) **H. Chmielewski (Polska)**. **Waga półciężka:** 1) Roger Michelot (Francja), 2) Richard Vogt (Niemcy), 3) Risiglione (Argentyna). **Waga ciężka:** 1) Runge (Niemcy), 2) Lovell (Argentyna), 3) Nilsen (Norwegja).

Niewesołe refleksje
Sport polski nie zdał egzaminu
na igrzyskach olimpijskich

Berlin, 16 sierpnia.

Za kilka godzin zgaśnie ogień olimpijski, który w ciągu 16 dni igrzysk olimpijskich przyświecał czerwonym płomieniem bezkrwawej walce narodów na arenie olimpijskiej. Zamyka się karta dziejów XI-ych igrzysk olimpijskich. Warto zastanowić się więc jaki dorobek wywozi z Berlina polska ekspedycja olimpijska.

Wynik nie wypada dla Polski pomyślnie. Przyznać się musimy do tego otwarcie, że w wyścigu o medale olimpijskie zostaliśmy zdystansowani o wiele długości. Wieloletni już bądź co bądź okres pracy na niwie sportowej wykazał, że daleko nam jeszcze do poziomu już nietylko na miarę światową, ale nawet i europejską.

375 razy powiewały na masztach olimpijskich flagi państwowe za jedno z trzech pierwszych zwycięstw na igrzyskach. Biało-czerwona flaga brała w tem udział, wstyd powiedzieć, — pięć razy. Trzykrotnie kobiety ratowały honor sportu polskiego.

Gospodarze, którzy wygrali olimpjadę, zdobyli 76 medali, w tem 27 złotych (dane do przedostatniego dnia olimpjady), tyleż razy powiewał czerwony sztandar ze swastyką na masztach olimpijskich.

Ani jednego złotego medala, a tylko 2 srebrne i to dzięki paniom, zdobywa Polska na igrzyskach. Zdystansowali nas nawet Czesi, Egipcjanie i Argentyńczycy, Estończycy i Holendrzy, Turcy i Węgrzy, państwa północne, nie mówiąc o potentatach w tej dziedzinie życia, Niemcach i U. S. A.

Wiele, wiele państw stoi jeszcze przed nami na tej liście klasyfikacyjnej dorobku sportowego narodów. Każde z nich potrafiło wyspecjalizować się w jakiejś gałęzi sportu, gdzie skoncentrowało swe siły i wykazało swą wyższość nad innymi. Polska takiej specjalności nie tylko, że niema, ale, nawet w olbrzymiej większości sportów wykazuje poziom niżej przeciętności.

Sport polski potrafił wychować sobie Lokajskiego, ale kiedy ten Lokajski w gorączce przygotowań olimpijskich nadwyrężył sobie rękę — zostaliśmy osamotnieni w gałęzi sportu reprezentowanej przez niego. Za kilkoma względnej przeciętności asami jest pustka tak dalece, że kiedy przyszło nam wziąć udział w walce narodów na arenie olimpijskiej i kiedy kontuzje pozabierały nam tych, na których jak na filarze opierał się dotąd sport polski, nie byliśmy w stanie wystawić rezerw, bo ich nie posiadamy.

Wiele gałęzi sportu nie obsadziliśmy na igrzyskach, bo albo nie mamy o nich pojęcia, albo jesteśmy tak słabi, że bez zdecydowanej kompromitacji nie moglibyśmy się tu ruszyć. Forsujemy piłkę nożną z uporem godnym lepszej sprawy, innych pięknych sportów z niezrozumiałych powodów unikamy.

Olimpjada w Berlinie wykazała dobitnie słabość naszego sportu. Kierownicy wychowania fizycznego w Polsce na podstawie smutnych doświadczeń wyniesionych z batalji olimpijskiej, będą musieli wiele godzin poświęcić na to, aby zastanowić się nad przyczynami słabości sportu polskiego. Faktem jest niezbitym, że mechanizm naszego sportu nie funkcjonuje należycie, coś tam brak w jego maszynerji, szwankuje koordynacja jego części.

Wiele pieniędzy ze szkatuły społeczeństwa idzie na t. zw. sport reprezentacyjny. Nie zamydlajmy sobie oczu, nasz sport reprezentacyjny nie stoi na poziomie europejskim i to nie tylko pod względem suchych wyników na boisku, bieżni, pływalni czy torze wioślarskim lub kolarskim. Brak mu karności, dyscypliny i powagi. A wziąwszy ogólnie — dobrej organizacji.

Nigdy nie zdążymy w wyścigu olimpijskim narodów, jeśli nasz sport reprezentacyjny nie będzie oparty na masach i jeśli kontuzja jednostki pozbawi nas wogóle możności reprezentowania w danej gałęzi sportu czy konkurencji. Na miejsce urojonej czy istotnej choroby grymaśnego zawodnika musimy mieć cały zastęp innych zdrowych, a przedewszystkiem ambitnych. Oparcie się o t. zw. asów jest krótkowzroczną polityką, które mści się przy okazji próby sił i nerwów. Niemcy nie mieli w swojej reprezentacji asów, ale mieli cały zastęp ludzi świadomych swego celu.

W przygotowaniach olimpijskich sportu polskiego było moc obozów różnego rodzaju. Trwały one do ostatniego dnia wyjazdu do Berlina, na niektórych praca była tak zapamiętała i źle zrozumiana, że nadrywały się ścięgna, nadwątlały siły i malała energja.

A kiedy przyszedł dzień decydującej rozgrywki, dzień, którego termin znany był od 4 lat — sport polski stanął do niego bądź jeszcze nieprzygotowany, bądź przetrenowany, kontuzjowany, z ponaciąganemi ścięgnami i t. d.

A jak było w Niemczech?

Gospodarze wykazali dobry zmysł organizacyjny. Na miesiąc przed olimpjadą forma sportu niemieckiego była szczytowa, obozy zwinięto i olimpijczycy musieli wracać do swych domów, do zwykłej pracy z tym jedynie nakazem, aby utrzymać swą formę. Bilety na wyjazd do Berlina przysłano wszystkim olimpijczykom niemieckim pod ich prywatnemi adresami. Mistrzyni olimpijska Niemiec w oszczepie, Fleischer, jeszcze na 2 dni przed wyjazdem na olimpjadę, sprzedawała kiełbaski w sklepie swego ojca we Frankfurcie nad Menem. — Przerwa miesięczna była konieczna i jakże okazała się skuteczną dla Niemiec. Z innym zapałem stawali Niemcy do walki na arenie olimpijskiej.

Polscy olimpijczycy byli przesyceni sportem, zmęczeni i kontuzjowani jeszcze przed wyjazdem z kraju, na obozach, toteż na igrzyskach nie starczyło im i sił i zdrowia i zapału.

Z. WEISS

Noji pobił Murakoso
Sukcesy Polaków w Bernie

BERN, 16. 8. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Bernie startowali; Noji, Kucharski i Turczyk. Mimo bardzo silnej konkurencji Polacy odnieśli duży sukces, zajmując pierwsze miejsca w swych konkurencjach.

Największy sukces odniósł Noji który na 5.000 mtr. uzyskał czas 14:49,8 sek., bijąc słynnego Japończyka Murakoso i rewanżując się mu w ten sposób za dwukrotne porażki w Berlinie.

Na 800 mtr. Kucharski uzyskał czas 1:57,8, bijąc Japończyka Aochi. Trzecie zwycięstwo odniósł Turczyk w oszczepie, osiągając wynik 60,60 mtr.

Wiadomości z toru

Zakończenie sezonu łódzkiego
Dzień faworytów

Ostatni dzień sezonu odbył się przy pięknej pogodzie. Okazało się, że i Łódź zaczęła się ostatnio coraz więcej interesować wyścigami, bowiem publiczności bywało coraz więcej.

Bira zawsze traciła na każdym płocie, jednak na prostej łatwo minęła Kropidło.

Paiva po dobrem przyjęciu startu przeprowadziła gonitwę z miejsca do miejsca.

Hate Toi po raz pierwszy prawdopodobnie biegała w tak mizernem jak wczoraj towarzystwie. Gonitwę wygrała łatwo od Helenki i Olimpjady.

5.000 dla dwulatków. Poprowadził stawkę Pommery. Na prostej finiszem wyszedł na drugie miejsce Le Picador.

Nagroda im. „Prezesa". Gonitwę wygrał bardzo łatwo, znajdujący się w wyjątkowo bojowej kondycji Amor II. Poprowadził gonitwę Amor, którego po przejściu około 400 m., minął leader dla Łuka - Iwar. Amor do prostej szedł na drugiem miejscu,, gdzie gwałtownym rushem wyszedł na czoło i doprowadził do celownika. Cygnus do prostej szedł jeszcze w koniach, na prostej nie odegrał już żadnej roli.

Przeszkody. W gonitwie tej o mało nie doszło do wypadku, któryby mógł spowodować Łucznik II. Na pierwszej przeszkodzie z Łucznika II spadł jeździec. Łucznik II przez kilka przeszkód biegł razem z innymi końmi, powodując zamieszanie. Poprowadził Flagranti, za nim Meta. Po przejściu około 2.000 m. z dobrze idącej Lady Daisy spadł ż. Ustinow. Na prostą wyszła para: Flagranti i Meta, ostatni płot przeskoczyła razem i na finiszu wygrała Meta.

Majdan łatwo wyszedł na prostej na czoło stawki z różnicą 2-ch długości przed Garuffą.

Wyniki gonitw:
z dnia 15 sierpnia

Gon. 1. Dyst. 2400 m. Nagroda 800 zł Płoty. 1) Bira, j. Wojtkowiak, 2) Kropidło (11), 3) Admonicja (79), 4) Epoka (78,5). Wycof.: Ogarek, Etoile II i Garufa. Wygr. w 3 m. łatwo o 1 dług. Tot. 8.50, fr. 5 i 5.

Gon. 2. Dyst. 1100 m. Nagroda 1800 zł 1) Paiva, ż. Kusznieruk, 2) Rezeda (9,5), 3) Saperment (28). Wycof.: Byczyna i Perwszy Konsul. Wygr. w 1 m. 10 sek. łatwo o 4 dług. Tot. 11.

Gon. 3. Dyst. 2.400 m. Nagr. 800 zł. 1) Hate Toi, j. Szymański, 2) Helenka (48), 3) Olimpjada (34), 4) Ławica (60), 5) Salvator (86). Wycof. Lutecja, Admonicja i Wizzard. Wygr. w 2 m. 45 sek. łatwo o 2 dług. Tot. 7.50, fr. 6.50 i 8.50.

Gon. 4. Dyst. 1.200 m. Nagr. 5.000 zł. 1) Pommery, ż. Fonienko, 2) Le Picador (22,5), 3) Nur (21,5), 4) Pozeydon (7). Wygr. w 1 m. 15 sek. o 2 dług. Tot. 7, fr. 6 i 7.

Gon. 5. Dyst. 2.100 m. Nagr. 5.000 zł. 1) Amor II, ż. Lipowicz, 2) Orlando (238), 3) Łuk (28), 4) Cygnus (7.50), 8) Iwar (28), 6) Markietanka (60). Wycof. Loridan i Otello. Wygr. w 2 m. 15,5 sek. łatwo o 2 dług. Tot. 22, fr. 10 i 24.

Gon. 6. Dyst. 3.200 m. Nagr. 800 zł. Przeszkody. 1) Meta, chł. Chomicz, 2) Flagranti (85), 3) Alpara (44,5), 4) Dalja (53). Łucznik II i Lady Daisy zdyskwalifikowane, wycofane: Epoka i Sekunda. Wygr. w 4 m. 2 sek. wysyłane o 2 dług. Tot. 10, fr. 7.50 i 14.50.

Gon. 7. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.000 zł. 1) Majdan, j. Wachowiak, 2) Garuffa, 3) Minejra, 4) Gigolo. Wycof. Admonicja, Helenka, Babosz, Cross Country, King of Song i La Strega. Wygr. w 1 m. 45 sek. łatwo o 2 dług. Tot. 8.50.

Sprawa Idzikowskiego i Michalskiego
dopiero w końcu bież. roku

Śledztwo w głośnej sprawie łapówkowej b. posła Idzikowskiego i b. dyr. dep. min. skarbu Michalskiego będzie w najbliższych tygodniach zamknięte. Władze sądowe mają przesłuchać w tej sprawie jeszcze kilkanaście osób i przeprowadzić szereg ekspertyz. Sprawa Michalskiego i Idzikowskiego, którzy przebywają na wolności za wysokiemi kaucjami, znajdzie się na wokandzie sądowej dopiero w końcu roku bieżącego.

Strajk w „Vita i Krakowskie" trwa
Bezskuteczna interwencja inspekcji pracy

Wobec przedłużania się strajku w Tow. „Vita i Krakowskie" podjął interwencję okręgowy inspektor pracy, p. Grygołajtys. Po odbyciu konferencji z dyr. Kozłowskim inspektor pracy wezwał przedstawicieli Związku Pracowników Ubezpieczeniowych i delegację strajkujących, którym oświadczył, że dyrekcja Tow. uchyla się w obecnych warunkach od rokowań, zaś redukcji cofnąć nie może, gdyż oszczędności są konieczne.

W odpowiedzi delegaci Związku przedstawili dokładny stan uposażeń w Tow., stwierdzając m. inn., że wynagrodzenia sześciu członków dyrekcji wynoszą około 120 tys. zł. rocznie, zaś wynagrodzenia 45 pracowników w Warszawie 158 tys. zł. rocznie. W tym stanie rzeczy czynienie 60 tys. zł. oszczędności na personelu jest niczem nieuzasadnione i wyraźnie krzywdzące. Wobec tego, że przed wybuchem strajku dyrekcja wogóle nie chciała rokować, a obecnie nie chce rokować dopóki strajk trwa, odpowiedzialność za wytworzoną sytuację obciąża całkowicie dyrekcję Tow. Zamykając konferencję p. insp. Grygołajtys stwierdził, że narazie interwencja jego jest zakończona.

Dwa dni świąteczne ubiegły przy ulicy Jasnej w zupełnym spokoju. Dzięki serdecznej opiece wielu ośrodków pracowniczych, a w szczególności B. G. K., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i t. p. zaprowiantowanie było dostateczne. Delegacje licznych związków i ugrupowań odwiedzały strajkujących, życząc im wytrwania.

Na wtorek zapowiedziane zostało walne zgromadzenie, na którem zgłoszony będzie wniosek o przeprowadzenie strajku demonstracyjnego we wszystkich towarzystwach ubezpieczeń.

Samolot
im. gen. Dreszera

Jak się dowiadujemy, dla uczczenia pamięci pierwszego inspektora obrony powietrznej państwa, ś. p. gen. Orlicz-Dreszera który zginął w tragicznej katastrofie pod Orłowem, ufundowany ma być samolot bojowy jego imienia. Zbiórkę funduszu na ten cel przeprowadzą organizacje Ligi Morskiej i Kolonjalnej. (s)

Pierwszy lot przez la Manche

Ze wspomnień Bleriot'a

Nestor lotników francuskich Blériot, na krótko przed śmiercią dokończył korekty swoich wspomnień, które stanowić będą jeden z rozdziałów jego monumentalnego dzieła, o lotnictwie.

— Przelot przez kanał, to była nagroda za dziesięć lat wysiłków, pracy i zmagania się z przeciwnościami. Podkreślam to, gdyż chcę, żeby młodzież współczesna nauczyła się cenić cnotę wytrwałości i cierpliwości.

Już jako słuchacz Ecole Centrale rwałem się do lotu, lecz trzeba było tłumić te szalone porywy, boby mnie uznano za warjata.

Bleriot opowiada dalej, o trudnościach, jakie musiał zwalczać, o niechęci i sceptycyzmie ludzi, którym się zwierzył ze swych marzeń. Nikt nie chciał wierzyć, w możliwość powietrznych podróży. Wyśmiewano młodego zapaleńca. Lecz Blériot nie dawał za wygraną.

Postanowił dowieść wyższości jednopłatowca nad dwupłatowcem i dopiął swego.

Jednopłatowiec Blériota najmniej odbiegał od pierwotnego wzoru, jakim dla konstruktorów jest — ptak, ale ten pierwszy blériotowski aparat z roku 1899, zanadto przypominał metalowego ptaka, o ruchomych skrzydłach. Trzeba było pomyśleć o innym systemie. W 1901 r. z warsztatów Blériot'a wyfrunął nowy samolot, typu Langley — Wright, ale rychło poszedł na szmelc.

PIERWSZY SPACER NAD SEKWANĄ

Blériot pracuje odtąd wspólnie z Voisin'em. Nowy aparat holowany przez motorówkę, odbył w r. 1905 pierwszy spacer nad Sekwaną. Próba skończyła się fatalnie. Aparat stracił równowagę i wpadł do wody. Następnego roku odbyły się nowe, równie niefortunne próby z innym samolotem na jeziorze Enghien.

Po rozejściu się z Voisin'em, Blériot zamknął się w warsztacie badań aeronautycznych i tam zbudował piąty typ podobny łudząco do kaczki z rozwiniętemi skrzydłami. Jedwabny powleczony lakierem brzuch osobliwego ptaka zawierał motor 24 HP i kabinę pilota. Powierzchnia skrzydeł wynosiła 13 metrów kwadratowych. Sporządzone one były z drzewa, obciągniętego pergaminowym papierem. W tyle mieściło się śmigło z miedzi i aluminjum.

Ciężar razem z pilotem nie przekraczał 236 kilogramów. Całość spoczywała na podwoziu, zaopatrzonem w dwa koła od roweru.

KACZUSZKA

Pierwszy lot na „Kaczuszce" odbył się w Bagatelle dnia 21 marca 1907 roku, lecz słabe koła załamały się przy starcie. Wiatr przechylił cały samolot na prawą stronę. Podczas powtórnej próby odłamało się śmigło. Pomimo to, Blériot nie stracił rezonu. Naprawiwszy uszkodzenia, ponowił próbę i zdołał wzbić się na wysokość 60 metrów. W parę dni później osiągnął szybkość 50 kilometrów na godzinę, ale 19 kwietnia aparat skapotował podczas lądowania.

Blériot wyrzuca „Kaczuszkę" i buduje nowy aparat „Blériot IV", typu Langley, przypominający kształtem długą ważkę, o nieruchomych skrzydłach.

I tym razem nie osiąga zadawalających wyników. Największym szkopułem było „ustabilizowanie" aparatu. Pierwsze blériotowskie samoloty przewracał lada podmuch wiatru. Wreszcie, za jedenastym razem konstruktor odetchnął pełną piersią. „Blériot XI" obudził zachwyt brodatych elegantów w cylindrach i dam w olbrzymich kapeluszach, gdy w r. 1908 zaprezentowano go na wystawie aeronautyki.

Lecz i wówczas uśmiechano się sceptycznie, na wieść o projektowanym locie nad morzem. Ten „Blériot XI" miał 8 metrów długości, zaokrąglone skrzydła, powleczone nieprzemakalną tkaniną, miały 7 metrów kwadratowych powierzchni. Motor R. E. P. 30 H. P. zastąpiono motorem Anzani 25 H.P.

CORAZ WYŻEJ

Podczas pierwszej próby, złamały się koła, ale w kilka dni później podczas silnego mrozu, Blériot wzniósł się, na 200 metrów. Stopniowo osiągał coraz większą wysokość (maksimum 700 metrów). W marcu odbył dwukilometrowy „spacerek", a już podczas pokazów w Donai na innym aparacie (Blériot XII), wzbił się w niebo wraz z kilku pasażerami i przeleciał 47 kilometrów w 47 minut. W lecie 1909 roku Blériot padł ofiarą wypadku. Podczas lotu, wybuchł pożar w aparacie i lotnik poparzył sobie nogi. Pomimo to, nie odłożył projektowanej „wyprawy". na kanał La Manche. „Daily Mail" ofiarował na ten cel 25 tysięcy franków. Do Calais przybył o kulach i zabrał się do montowania maszyny, w prowizorycznym hangarze, skleconym z drzewa i płótna.

— Nie byłem jedynym kandydatem — opowiada Blériot — oprócz mnie brali udział w turnieju Anglik Seymour i hr. Lambert (który odbył pierwszy lot nad wieżą Eiffla) oraz słynny Latham, na swym aparacie „Antoinette".

Latham zdołał przelecieć 50 kilometrów nad morzem, lecz w pewnej chwili motor odmówił posłuszeństwa i aparat osiadł na wodzie. Uratowała go załoga kontrtorpedowca. Zamówiono nowy aparat. Nie było więc chwili do stracenia. Ale wiatr był przeciwny. Rany na nogach dokuczały mi bardzo, nerwy miałem rozbite — dość się przecież zamęczyłem w ciągu tylu lat. Zdołałem wprawdzie przekonać niedowiarków o wyższości jednopłatowca, czy jednak los przeciwny znowu nie stanie mi na drodze, w postaci nieprzewidzianej zapory...

Wreszcie w nocy z 24 na 25 lipca 1909 roku, obudzono mnie o świcie, w hotelu w Calais. Tymczasem moi współpracownicy i Anzani, konstruktor motoru, już się krzątali na lotnisku.

Na szczęście, w przeciwieństwie do Lathama nie budziłem zaciekawienia, więc mój obóz wolny był od gapiów, którzy z reguły przypierali szturm do obozu Lathama. Ludzie wierzyli w niego. Wielki lotnik zgóry został pasowany, na zwycięzcę turnieju, każdy więc chciał być obecny podczas jego startu. Na mnie nie zwracano wcale uwagi. Zresztą któż mógł przypuszczać, że ranny inwalida będzie miał odwagę puszczać się w ryzykowną podróż.

START

— Przed startem odbyłem krótki próbny lot, gdyż chciałem uprzedzić Lathama o tem, że i ja zamierzam wziąć udział w turnieju. W owych czasach radjo nie rozgłaszało „ostatnich komunikatów".

O godzinie 4-ej, na znak dany białą chorągiewką przez Leblanc, wystartowałem i zacząłem się stopniowo podnosić coraz wyżej. Po chwili przeleciałem nad wydmą, na której stał mój przyjaciel, machając rękami. Miałem teraz nad sobą niebo, a niżej — spienione morze.

Rzecz dziwna. Odzyskałem zupełny spokój. Nie odczuwałem najmniejszego wzruszenia. Nie miałem czasu kontrolować swych myśli. Później dopiero oświadomiłem sobie, na co się narażałem...

BEZ BUSOLI

Nie miałem przy sobie busoli, więc starałem się nie poruszać steru nogami, gdyż bałem się zbłądzić. W ciągu piętnastu minut leciałem naoślep. Kontrtorpedowiec „Escopette" pozostał daleko w tyle. Pozbawiony przewodnika, poczułem się nagle przeraźliwie osamotniony.

I oto nagle, na horyzoncie wyłania się z morza szary, podłużny kształt. Jestem już pewny zwycięstwa. Samolot leci z szybkością 60 kilometrów na godzinę. Wiatr się wzmaga. Widzę, że mnie jednak zniósł o sześć kilometrów od wyznaczonej trasy. Zamiast znaleźć się nawprost Dowru, zbliżam się do St. Margaret. Już widać trzy statki. Marynarze potrząsają czapkami. Wolałbym, żeby mi objaśnili, w którą stronę mam się skierować, tembardziej, że nie miałem możności zbadać terenu, na którym mam lądować.

ZWYCIĘZCA

W St. Margaret brzeg jest stromy i skalisty. Ilekroć usiłuję przelecieć nad nim, wiatr rzuca aparatem wstecz. Brytyjski ląd broni się przed instruzem. Czyżbym miał teraz właśnie skapitulować. u wejścia do portu. A tu w dodatku coraz mniej benzyny. Trzeba za wszelką cenę wyrwać się z pułapki. Lecę teraz wzdłuż brzegu, w kierunku Dowru, walcząc rozpaczliwie z wiatrem. Nagle dostrzegam trzepoczący, trójbarwny sztandar. Przypominam sobie, że dziennikarz Fontaine obiecał mi w ten sposób wskazać miejsce odpowiednie dla lądowania. To on! Co za szczęście! Zniżam lot i sposobię się do lądowania, ale tuż nad ziemią wir powietrzny ciska aparatem jak piłką. Mniejsza z tem. Zwyciężyłem, — mogę teraz rozbić (któryż to raz z rzędu), mój poczciwy samolot.

Zawierzywszy swej gwieździe— ląduję na placu golfowym, łamiąc śmigło i podwozie.

Cóż to znaczyło wobec osiągniętego triumfu!...

Przecież byłem pierwszym człowiekiem, który dokonał przelotu nad kanałem La Manche.

Lot mój trwał 31 minut.

Na miejscu lądowania, na North Meadow wznosi się teraz pomnik w kształcie samolotu „Blériot 12".

Przypominam sobie zabawny incydent — powiada na zakończenie Blériot. — Oto widok mego samolotu zaniepokoił urzędników celnej komory.

— Czy pan ma coś do oclenia? — zapytali mnie chórem.

— Owszem. Moją szaloną radość.

Madryt transmituje Moskwę

Zamieszanie radjowe w Hiszpanji

„Hiszpan pod miastem zatknął sztandary — jutro do szturmu uderzy". Tą zwrotką z mickiewiczowskiego wiersza o „Grenadzie" określić można treść właściwą ostatniego przemówienia, które jeden z głównych wodzów powstania hiszpańskiego gen. Queipo de Liano wygłosił przed mikrofonem radjostacji sewilskiej. Sytuację z pierwszych dni sierpnia r. b. generał określił jako „ciszę przed burzą", noc przed szturmem o świtaniu.

Dowódca powstańców scharakteryzował sytuację rządu madryckiego, jako niezwykle krytyczną i pogorszoną faktem, że cała wielka prowincja północno - wschodnia — Katalonja, jakkolwiek idąca z rządem centralnym w rzeczywistości oznacza rozpadnięcie się tej części Hiszpanji. W stolicy Katalonji, jak powiedział de Liano, w Barcelonie, oddziały gwardji cywilnej ogłosiły swoje sympatje dla powstania i wycofują się ku południowi, w kierunku Walencji.

RETRANSMISJE HISZPAŃSKIE Z MOSKWY

De Liano rzucał gromy na rząd madrycki, podając, że rozgłośnia madrycka retransmituje drogą radjową komunikaty z Moskwy, oczerniające powstańców przed narodem hiszpańskim, a podawane w języku hiszpańskim. Generał de Liano oskarżał w tem przemówieniu radjowem dowódcę wojsk rządowych gen. Majasa o bombardowanie Kordoby i Grenady, jak wiadomo, miast pełnych bezcennych zabytków sztuki i historji hiszpańskiej.

KONTRATAK RADJOWY Z MADRYTU

Rozgłośnia madrycka, nie odpowiadając bezpośrednio na przemówienie de Liano, atakuje ze swego punktu widzenia powstańców W obfitych komunikatach rozgłośnia posługuje się głównie tekstem dziennika „Hoja oficial del lunes" — jedynej gazety wychodzącej w Madrycie. Obok zapewnień wierności świata pracy dla akcji rządowej, podaje Madryt o wykryciu w samej stolicy konspiracyjnego rządu powstańczego z posłem prawicowym dr. Albinanem na czele. Madryt zapowiada przymarsz wielkich sił właśnie z Katalonji i mówi o sukcesach wojsk rządowych w Aragonji, wreszcie o aresztowaniu biskupa i uwięzieniu go wraz z rodziną w zajętej przez wojska katedrze madryckiej. W komunikacie podano, że aresztowani ukrywali znaczne sumy w gotówce i kosztownościach. Rząd majątek ten skonfiskował. Madryt zapewnia także o dobrym stanie zaopatrzenia stolicy w żywność i o bezpieczeństwie komunikacji z Barceloną, granicą francuską i portami śródziemnomorskiemi w Hiszpanji północno - wschodniej i wschodniej.

TAJEMNICA KABLA RADJOWEGO

W wiadomości do radjosłuchaczy, rozgłośnia madrycka podaje, że wobec wspólnej długości fali z Sewillą — 410,4 mtr., rozgłośnia EAJ2 pomnożyć ma w tych dniach wielokrotnie moc w antenie. W tym samym komunikacie jest mowa o tajemniczem zachowaniu się parowca włoskiego, stojącego w cieśninie gibraltarskiej w pobliżu Tarify. Eskadra rządowa, która niedawno stamtąd odpłynęła do Malagi, i samoloty madryckie stwierdzają zgodnie, że statek włoski jest pływającą radjostacją o wielkiej mocy nadawczej. Jak się zdaje, parowiec przyszedł z Genui, a więc z bazy głównych doświadczeń w dziedzinie radjotelegrafji i telefonji, prowadzonej przez zakłady Marconi'ego.

W Madrycie przypuszczają, że parowiec naprawić ma połączenie kablowe, między portami Hiszpanji południowej a hiszpańską Afryką; prawdopodobnie również ten sam statek służy, jako stacja wzmacniająca dla transmisyj z Tangeru do Algesiras i Sewilli.

WSZYSCY DZIENNIKARZE W RADJO

Radjofonja w Sewilli zastępuje brak gazet głośnikami radjowemi, które umieszcza na placach i głównych ulicach, a także na wielkich traktach. Pozatem, jak można wnosić z komunikatów stron, w całej Hiszpanji, a głównie w prowincjach: Katalonji, Aragonji, Kastylji, Asturji, Walencji i Andaluzji pracują krótkofalówki zorganizowane na wzór przysposobienia wojskowego i pozostające pod kontrolą władz.

Z tych komunikatów czerpią również obficie rozgłośnie średniofalowe. Rozwinął się dzięki temu, na szeroką skalę reportaż radjowy. Prawie wszyscy dziennikarze po obu stronach pracują dla tych rozgłośni, jak pracowali dla redakcyj swych dzienników.

ERYK KAESTNER 29)

„ZAGINIONA MINIATURA"

Tłomaczyła Magdalena Samozwaniec.

— Nie — odparł Rudi Struve. — Ale, czemże się pan tak denerwuje?

Kulc pochylił się w jego stronę, wskazał palcem ów niepokojący pakiecik i szepnął: — Przecież to jest ta fałszywa miniatura!

Struve spojrzał na pannę Smutny, która skinęła głową.

— I jakiś list leży koło tej paczki — rzekł Kulc, chwytając za kopertę papieru.

Młody człowiek skinął na kelnera który stał oparty o słup.

— Czy nie kręcił się jaki obcy człowiek koło naszego stolika? — zapytał go.

— Nikogo nie zauważyłem, proszę pana — odparł kelner.

— Może jakiś posłaniec?

— Być może, ale ja go nie widziałem.

— Już dobrze — dziękuję — rzekł Struve.

Kelner oddalił się.

Kulc wyciągnął swoje okulary z kieszeni, nałożył je na nos i rozerwał kopertę trzęsącemi się palcami. Rozłożył arkusz na stole i przeczytał następujące zdania:

> Jesteśmy, coprawda, przyzwyczajeni do różnych bezczelnych kawałów. Ale to, co wyście nam zrobili, można nazwać szczytem bezwstydu. I pan zgrywa przyzwoitego człowieka! Wstydź się pan!
>
> Dowidzenia!

Kulc podał list swoim towarzyszom.

Struve, mimo poważnej sytuacji, nie mógł się wstrzymać od śmiechu.

— Te bandyty moralizują nas! — rzekł. — Tylko tego jeszcze brakowało. Sytuacja robi się coraz bardziej interesująca.

Irena Smutny siedziała blada, nie mówiąc ani słowa, tylko nerwowo przyciskając do piersi swoją torebkę i obłąkanemi z przerażenia oczami, rozglądała się wokoło.

— Ja mam się wstydzić! — zawołał Kulc z oburzeniem. — Tego mi jeszcze nikt w życiu nie ośmielił się powiedzieć. Dopiero te opryszki! Pozatem, przecież ja sam byłem święcie przekonany, że miniatura jest autentyczna — dodał poczciwie.

— To może pan swoim towarzyszom z przedziału powiedzieć przy następnem spotkaniu — rzekł Rudi Struve ze śmiechem. — Ale nasi panowie złodzieje lubią listy pisywać. — Spojrzał na papę Kulca filuternie. — Ja już też dostałem od nich jeden liścik miłosny.

— Kiedy to było?

— Wówczas, kiedy podczas jazdy na promie, chciałem sobie ich przedział dokładnie obejrzeć. Zatknęli mi wtedy taki papierek za wstążkę od kapelusza.

— To była ta poste-restante w kapeluszu! — z przerażeniem zawołała panna Smutny.

— Czy również napisali panu, że pan ma się wstydzić? — zapytał Kulc.

— Nie, tylko uprzejmie ostrzegali mnie.

— Dlaczego pan już wówczas w pociągu nie powiedział prawdy — zapytała Irena Smutny.

— A poco? — roześmiał się. — Czy na to, ażeby pani jeszcze moją osobą zaczęła się kłopotać. Nieprawdaż piękna księżniczko?

— Wracam do hotelu — rzekła panna Irena podenerwowanym głosem. — W tej chwili muszę wrócić do hotelu. Nie pozostanę tu ani chwili dłużej!

— To się niestety nie uda — rzekł Rudi Struve. — Czy pani myśli, że te łajdaki, po oddaniu nam fałszywej miniatury, powrócą spokojnie do Berlina?

— A pan myśli, że co zrobią? — zapytał z niepokojem Kulc.

— Jakie jest ostatnie słowo w liście, który pan otrzymał? — zapytał Struve.

Masarz Kulc rozwinął arkusz papieru, spojrzał nań i odczytał: „Dowidzenia!".

— No, widzi pan! Nie możemy ani kroku za drzwi zrobić, ażeby nie zostać napadniętym przez kilkunastu silnych drabów.

— To rzeczywiście lepsza zabawa — mruknął Kulc. — A ja, jak na złość, zostawiłem moją laskę w hotelu. — Pochylił się w stronę panny Smutny i zapytał szeptem: — Niech mi pani powie, gdzie jest prawdziwa miniatura?

— Mam... mam ją przy sobie — zagryzła usta, żeby nie wybuchnąć płaczem.

— Czyli, że możemy się uważać za oblężonych w twierdzy — zauważył Kulc.

— Całe szczęście, że nasza twierdza jest zarazem restauracją, i że żywności nam nie zabraknie — rzekł Struve.

— Żebym był przynajmniej nie zostawił mojej laski w hotelu — jęknął Kulc.

— Laska nie na wieleby się panu przydała — zauważył Struve i począł dokładnie przyglądać się twarzom gości, siedzących na sali. — Gdyby przynajmniej wiedziało się co nasi przyjaciele powzięli za plan działania — rzekł.

— Mam dreszcze — szepnęła panna Smutny.

Kulc kiwnął na stojącego opodal kelnera: — Trzy koniaki! — rozkazał. — Tylko galopem.

(C. d. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony, 666-68 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk — Druk. Literacka. S. z o. o. Warszawa, Nowy Świat 22. — Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA".